

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2,75 zł. miesięcznie, 8,25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,11 zł. miesięcznie, 9,33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5,00 zł., do Gdańska 4,00 guld., do Niemiec 4,00 mk., do Francji i Ameryki 7,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800.

Numer 140.

BYDGOSZCZ, środa dnia 22 czerwca 1927 r.

Rok XXI.

Triumfalny pochód od Bałtyku na Wawel.

Statek z prochami Juliusza Słowackiego przybije dziś, 21. bm. wieczorem do portu w Gdyni.

Przewidziane są postoje w Tczewie, Grudziądzu, Brdyujściu i Toruniu.

Z Warszawy donoszą nam:

Komitet wykonawczy uczenia J. Słowackiego ustalił ostatecznie szczegóły przewiezienia prochów drogą wodną.

Okręt „Wilja“, wiozący prochy Juliusza Słowackiego przybędzie do Gdyni dzisiaj, 21. bm. pomiędzy godziną 17 a 19.

Po parugodzinnym postoju odjedzie do Westerplatte, gdzie zwłoki będą przeniesione na statek „Mickiewicz“, który jutro, w środę, o godz. 3-ej rano odpłynie do Tczewa, gdzie zatrzyma się od 9 do 10.

Do Grudziądza przybędzie o godz. 18 i tu zostanie na noc. Nazajutrz (w czwartek) o świcie wyruszy ku Toruniowi zatrzymując się między godz. 10 a 11 w Brdyujściu.

Do Torunia przybędzie o godz. 13, zatrzyma się na godzinę, na nocleg zaś o godzinie 21 zawinie do Włocławka.

Dnia 24. bm. o godz. 4 rano wypłynie do Dobrzynia, dokąd przybędzie o 8 rano, a na wieczór o godz. 21 przybije do przystani w Płocku, gdzie przenocuje. Wyruszywszy rano 25. bm. z Płocka o godz. 15 zajdzie do Wyszogrodu, o godz. 17 do Czerwińska i o godz. 20 do Zakroczyma, gdzie przenocuje.

Nazajutrz 26. bm. o godz. 9 rano będzie już w Modlinie, w dalszej drodze zatrzyma się koło południa w odległości 4 klm. od Mićcin i o godz. 18 tegoż dnia stanie w przystani koło mostu Poniatowskiego w Warszawie.

Dnia 27. bm. od godz. 10 rano do chwili odejścia z Warszawy pociągu ze zwłokami Słowackiego na 1 i 2 torze Dworca Głównego wstrzymany będzie wszelki ruch pociągów. Przejżdżająca publiczność będzie wypuszczana boczniemi wyjściami na ulicę Chmielną i Marszałkowską.

Specjalny pociąg, wiozący trumnę, wyjdzie z Warszawy 27. bm. o godz. 12 min. 30 w południe.

Pociąg składać się będzie z dwóch wagonów na wieńce, z 4 wagonów I i II kl. oraz z wagonu, wiozącego trumnę. W pociągu tym będzie 100 miejsc. Pociąg zatrzyma się w Skierniowicach 6 min., w Piotrkowie i Częstochowie po 8 min., w Sosnowcu 2 min., w Katowicach 25 min., a w Pruszkowie, Zawierciu i Radomsku tylko zwolni biegu.

Do Krakowa przybędzie o godz. 20 min. 30, poczem do godz. 21 min. 30 zostanie wyladowany na przejeździe przy ul. Lubicz.

Z Chelma korespondent nasz komunikuje:

W związku z przejazdem zwłok wielkiego wieszczka we czwartek 23. bm. około godziny 6 z rana po Wiśle mimo Chelma ukonstytuował się i u nas pod przewodnictwem i za inicjatywą p. starosty Ossowskiego komitet, złożony z przedstawicieli miejscowego duchowieństwa, władz i towarzyszy. Po ukazaniu się parowca wiozącego prochy Słowackiego we



ZEM CZĘSTO DUMAŁ NAD MOGIŁĄ LUDZI...
ZEM PRAWIE NIE ZNAŁ RODZINNEGO DOMU...
ZEM BYŁ JAK PIELGRZYM, CO SIĘ W DRODZE TRUDZI
PRZY BLASKACH GROMU,
ŻE NIE WIEM, GDZIE SIĘ W MOGIŁĘ POŁOŻĘ,
SMUTNO MI BOŻE...

wszystkich kościołach chełmińskich uderzą w dzwony, a następnie po przybiciu do brzegu, odbędzie się krótkie nabożeństwo, oraz złożenie wieńców, poczem parowiec ruszy w dalszą drogę.

Jak nas informują, w Fordonie burmistrz tamtejszy p. Wawrzyniak i całe obywatelstwo skwapliwie się krzątają koło godnego przyjęcia prochów wieszczka. Most fordoński i przystań na Wiśle będą udekorowane.

Bydgoszcz

oficjalnie nie bierze udziału w przyjęciu zwłok?

Wczoraj w Magistracie odbyło się ostateczne posiedzenie komitetu przyjęcia zwłok Juliusza Słowackiego, wyłonionego z Konferencji przewodniczył p. A. Czarnecki. Zdecydowano o programie uroczystościowym powitania zwłok Słowackiego. Pierwszą część programu odpada, ponieważ główny komitet w Warszawie orzekł, iż statek ze zwłokami Wieszczka nie zatrzyma się w Brdyujściu. (Jest to sprzeczne z informacją, podaną w prasie warszawskiej). Zdecydowano więc nie

brać oficjalnego udziału. Natomiast postanowiono, że dnia 28 czerwca o godzinie 9 i pół odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Farnym. Dnia 29 czerwca o godzinie 12 w południe na odgłos strzału armatniego wszelki ruch kołowy i pieszy w Bydgoszczy będzie wstrzymany na znak żałoby, na przeciąg jednej minuty. O godzinie 12 w południe odbędzie się uroczysta Akademia w Teatrze Miejskim z bogatym programem. Przewidziane są popisy orkiestry wojskowej oraz śpiew chóralny Tow. „Lutnia“, krótka prelekcja literata Weysenhoffa o Juliuszu Słowackim, deklamacja znakomitego artysty Józefa Węgrzy- na i p. Kopczewskiej. Oplaty za wejście na Akademię będą minimalne.

Z Bydgoszczy wybierają się w czwartek przed południem tłumy publiczności do Fordonu. Spodziewany jest także udział dziatwy wielu szkół okolicznych.

Wszystkie bydgoskie kluby wioślarskie wyruszają z swemi łodziami do Brdyujścia już rano.

Władza wojskowa wydała osobne zarządzenia.

Juljuszowi Słowackiemu.

Niechaj skowronek rzewną pieśń zadzwoni...
Kirem okryje nasza polska chata,
Niechaj zapłacz wierzba rosochata,
I polna róża cichą łzę uroni...

Powraca tulacz w swoje miłe strony,
Przez swój Testament tej dla nas spuścizny,
Do Odrodzonej powraca Ojczyzny
Niechaj uderzą w Polskę wszystkie dzwony!

„Ten, co zazdrościł i mogił popiołom“!
Oddajcie pokłon kolumnowym czołom,
Postawcie trumnę ku wstającej zorzy
Niech cały naród przed nią się ukorzy...

Wraca do Polski jako ducha Króll...
Odchylcie wieko tej kochanej truny,
Trzeba obrzucić gzieźla i całuny
Kwiatami naszych szarych łąk i pól...

I zapatrzonny w promieniste zorze
Wolałeś wtedy: „Ach, smutno mi Boże!“
Polski cierpieniem dusza mi się łzawi,
Chciałbym odlecieć za kluczem żorawil...

Rzuconym w bezmiar w losów oceanie,
W jakież mogile mą głowę położyć?!
Jakież cel drogi Nieśmiertelny Panie?..
Tylko cierpienia ducha swego mnożę...

Szlakiem Sybiru — poprzez krwawe drogi
Szedł cicho płacząc Twój smutny Anhell,
Skarżył się Bogu na okrutne — wrogi —
Chciał Ją wyzwolić z tej łzawej kapieli...

Ją, Ellenai, wielką pokutnicę!..
A tak miał zorzą spromienione lice:
Kiedy ujrzawszy lecając w dal mewy
Zdało się Jemu, że to matek śpiewy.

W turmie śpiewane na słomie dzieciątku,
Tak pełne treści, i tak pełne wątku —
Nowego życia! nowego wcielenia —
Co prąść miał wielką chwilę Wyzwolenia.

Świtu powstaniem, przyjściem Króla-Ducha
Zbudził się z Ciebie cudny czyn Kordjana,
Naród się ocknął; choć noc była głucha,
Już się grobowa jęła burzyć ściana...

O, miałeś harfę, która dziwy stwarza,
I wydobyłeś z harfy akord dumny,
Gdy wśród naszego stanął cmentarza,
Wnet się uniosło wieko Polskiej trumny.

Z „Księciem Niezlomnym“ hej w ducha
[po]boje —
„Wskreszcieś pieśnią nieśmiertelne woje!
Aby nie była niewolników służą“.

Otoś ukazał grób Agamemnona —
W swym archanielskim przepotętnym
[śpiewie]
Nadziejnych buntów wznicieleś zarzewie —
Wita Cię, Wieszczu, Polska Wyzwolenai...

Wita Cię w szczęściu, w glorii, w blasku
Drogi Jej znowu słońcem wyzłoczone [zorzy,
Złożyła na Krzyż dwa miecze szczerbione,
Albowiem nadszedł już dla Niej Dzień Boży.

Niechaj skowronek rzewną pieśń zadzwoni...
Kirem okryje nasza polska chata,
Niechaj zapłacz wierzba rosochata,
I polna róża cichą łzę uroni...

Bydgoszcz, czerwiec 1927 r.

STANISŁAW BORUN (Warta).

Otwarcie sesji Sejmu.

Endecja i Narodowa Partja Chłopska przeciwko kompetencjom Prezydenta Rzeczypospolitej. — Poseł Głabiński „radzi” rządowi aby ustąpił. — Odrzucenie wniosku posła Dubanowicza.

Warszawa, 20. 6. (PAT) Dziś o godz. 5,10 nastąpiło otwarcie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Na ławach ministerjalnych niema przedstawicieli rządu. Otwierając posiedzenie, marszałek Sejmu zawiadomił Izbę o dekreście Prezydenta Rzplitej z dnia 14 bm. o otwarciu sesji. Opierając się na tem zarządzeniu marszałek zwołał dzisiejsze posiedzenie.

Po odczytaniu dekretów Prezydenta Rzplitej, wydanych z mocą ustawy i wniesionych do Izby i po odesłaniu ich do odpowiednich komisji — marszałek poświęcił pośmiertne wspomnienie zmarłemu w kwietniu br. posłowi P. P. S. Feliksowi Perłowi. Przemówienia marszałka posłowie wysłuchali, stojąc.

Z kolei Izba przystąpiła do jedynego punktu porządku obrad dzisiejszego posiedzenia, a mianowicie do sprawozdania komisji konstytucyjnej o wniosku P. P. S. w sprawie zmiany art. 26 Konstytucji Rzplitej.

Referent pos. Czapiński (PPS) na wstępie oświadcza, iż uważa za słusne pozostawienie w mocy dotychczasowego postanowienia konstytucji, na podstawie którego Prezydent może rozwiązać Sejm za zgodą 2/3 ustawowej liczby członków Senatu. Nie przeczy to innemu postanowieniu, że Prezydent bez Senatu ma prawo rozwiązać Sejm. Mogą zajść takie sytuacje, że Prezydent nie zechce rozwiązać parlamentu aktem własnej woli, natomiast zechce to uczynić, opierając się o kwalifikowaną większość Senatu. Referent oświadczył się **przeciwko poprawce, zgłoszonej na komisji przez Ch. N., aby prawo o samorozwiązalności dotyczyło tylko obecnego Sejmu, z początku bowiem istnienia przyszłego Sejmu może zajść potrzeba zastosowania tego prawa.**

W uzasadnieniu swego wniosku mówca zauważa, że pozycja obecnego Sejmu stała się trudną z powodu, że **po wypadkach majowych Sejm nie został rozwiązany.** Oprócz tego był szereg faktów, wskazujących na to, że w pewnych przynajmniej kolach rządowych istnieje tendencja poniżenia prac i znaczenia tego Sejmu. W końcu mówca wyraża nadzieję, że nowy Sejm, reprezentujący rzeczywistą opinię narodu polskiego **wzmocni pozycję demokracji polskiej.**

Posel Dubanowicz (Ch. N.) w imieniu swego stronnictwa zgłasza poprawkę, w myśl której obecny Sejm mógłby się rozwiązać mocą własnej uchwały. Zdaniem mówcy, od wypadków majowych Sejm stał się tylko cieniem ciała ustawodawczego. **Gdyby poprawka ta nie uzyskała większości, stronnictwo mówcy nie głosowałoby za wnioskiem komisji.**

Posel Głabiński (ZLN) oświadcza, że spawa, będąca na porządku obrad jest jaskrawym wyrazem **anormalnych stosunków**, jakie panują w państwie i Sejmie od czasu przewrotu majowego. Jeżeli rząd jest niezadowolony z Sejmu, może się zwrócić do głowy państwa o rozwiązanie go, albo może sam ustąpić. Sejm jednak znajduje się w tem położeniu, że może myśleć tylko o tem, aby się samemu usunąć, aby dokonać **pewnego aktu rozpaczliwej samoobrony — w imię swej godności.**

Wyuszczać stanowisko swego klubu w sprawie zmiany art. 26, mówca oświadcza, że w zasadzie stronnictwo jego jest zdania, że **możność rozwiązania Sejmu należy pozostawić Prezydentowi.** Jeżeli jednak stronnictwo mówcy głosować będzie za tą zmianą Konstytucji, to nie w tem znaczeniu, że Sejm ma natychmiast się rozwiązać. Cięża jeszcze na nim wielkie obowiązki, musi on uchwalić **zmianą ordynacji wyborczej, ustawy samorządowe, ustawę przeciwko komunistom, znówelizować dekryty itd.**

Następnie zabrał głos pos. Niedziałkowski (PPS) który stwierdziwszy konieczność zmiany art. 26 Konstytucji, zaznaczył, że klub PPS. **sprzeciwia się zmianie ordynacji wyborczej.**

Pos. Sanojca (Str. Chłop.) wnosi o przejście nad wnioskiem klubu PPS. do porządku dziennego.

Pos. Bittner (Ch. D.) oświadcza, że z zasadniczego punktu widzenia klub jego nie głosowałby za istotą ustawy. Żyjemy jednak w okresie rzekomej irracjonalności stosunków politycznych. Manifestacja Sejmu może być dla rządu **ostatniem napomnieniem, aby cofnąć się z obranej drogi.** Dalsza nasza współpraca z tym rządem jest niemożliwa. W dalszym ciągu przemówienia opozycyjnego pos. Bittner **podaje ostrej krytyce działalność obecnego rządu, oświadcza, że kieruje się on zasadą silnej władzy, ale nie tylko siła decyduje o powodzeniu i rozwoju państwa.** Potrzebna jest także sprawiedliwość i rozum, a tego zdaniem mówcy nie widać. Rząd rządzi nie z narodem, lecz przeciw narodowi. Stronnictwo mówcy nie chce obierać drogi wyrażenia rządowi votum nieufności, choć to **byłaby droga najbardziej racjonalna, a dlatego nie chce, że w obecnej sytuacji walka między rządem a społeczeństwem wzmocniłaby tylko stanowisko stronnictw antypaństwowych.**

Pos. Bagiński (Wyzw.) uważa, że **poprawka posła Dubanowicza jest wyraźnie zwrócona przeciwko rządowi.** Następnie mówca uzasadnia swoją poprawkę, aby wniosek o rozwiązanie Sejmu mógł być podpisany przez 45 posłów zamiast przez 1/3 ustawowej liczby posłów.

Pos. Kiernik (Piast) oświadcza, że stronnictwo jego nie chce w tej chwili prowadzić rozrachunków z obecnym rządem, należy jednak raz jeszcze stwierdzić nienormalność stosunków. Jednym z motywów przewrotu majowego miało być to, że **Sejm obecny nie jest wyrazicielem opinii narodu.** Mimo to rząd Sejmu nie rozwiązał. W poczuciu odpowiedzialności za normalny rozwój koniecznym jest przywrócenie Sejmowi prawa odwołania się do społeczeństwa.

Pos. Popiel (NPR) wykazuje, iż **rząd pozmianie Konstytucji nie skorzystał z prawa Prezydenta do rozwiązania Sejmu, natomiast inspirował opinię publiczną w tym duchu, że to rozwiązanie nastąpi w chwili zaognienia się stosunków między Sejmem i rządem.** Jedynym pozytywnym wynikiem działalności obecnego rządu jest niewątpliwie wzrost partji komunistycznej. W takim stanie rzeczy jedyną drogą wyjścia jest odwołanie się do opinii społeczeństwa w formie niezależnych wyborów.

Posel Ballin (Narodowa Partja Chł.) oświadcza, że klub jego głosować będzie za wnioskiem komisji, aby w oczach chłopów i robotników skompromitować cały obecny stan rzeczy.

Posel Chrućki (kl. Ukr.) zgadza się na rozwiązanie Sejmu, jedynie warunkiem tego rozwiązania odrzucenia.

Pose Wojtki (frakcja komunistyczna) oświadcza również, że głosować będzie za wnioskiem.

Po końcowem przemówieniu referenta przystąpiono do głosowania. Wniosek posła Dubanowicza, aby prawo rozwiązywania się własną uchwałą przysługiwało tylko obecnemu Sejmowi **odrzucono.** Również odrzucono dwie inne poprawki posła Bagińskiego i posła Błażejewicza. **Projekt ustawy w brzmieniu, zaproponowanym przez komisję przyjęto w drugim czytaniu wszystkimi głosami przeciwko głosom klubu Ch. N.**

Następnie marszałek Rataj zarządził głosowanie.

Po sprawozdaniu z listy marszałek stwierdził, iż na sali jest dostateczne quorum, a mianowicie 225 osób, wobec tego zarządził ponowne głosowanie imienne w trzecim czytaniu. Za ustawą oddano 189 głosów przeciwko 10, ustawę zatem w trzecim czytaniu przyjęto.

Po odczytaniu wniosków poselskich i odesłaniu ich do właściwych komisji, marszałek wyznaczył następne posiedzenie na czwartek 30 bm. o godz. 4 po poł

Atak prasy rządowej na Sejm.

Warszawa, 21. 6. (AW) Prasa rządowa, lub rząd popierająca atakuje ostro większość sejmową, która przeprowadziła wczoraj zmianę Konstytucji, umożliwiającą Sejmowi samorozwiązalność. „Kurjer Poranny” dopatruje się w ustawie jedynie znaczenia demonstracji przeciw rządowej, nie zaś posunięcia o charakterze pozytywnym. „Głos Prawdy” w długim artykule p. t. „Kompromitacja Sejmu” również dopatruje się w ustawie motywów partyjno - politycznych, przywiązując duże znaczenie do incydentu w Sejmie podczas trzeciego czytania zmian Konstytucji. „Epoka” nazywa ostatnio przeprowadzoną przez Sejm zasadę samorozwiązalności Izby Niższej „scyzorykiem dla psotników”.

Co to ma znaczyć?

Warszawa, 21. 6. (AW) W łonie rządu zostało już postanowione wstrzymanie opłat wywozowych, na zboże do końca roku bieżącego.

Nowy memoriał przysła Sowiety.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) Rząd sowiecki przygotował memoriał, o party na materjalach (?) w sprawie działania organizacji monarchistycznych na terenie Polski, wrogich dla Związku Sowieców. W najbliższym czasie będzie ten memoriał złożony w naszym Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Posel Patek przyjeżdża do Warszawy po instrukcję.

Moskwa, 21. 6. (AW) W dniach najbliższych wyjedzie z Moskwy poseł polski przy rządzie sowieckim p. Patek. Wyjazd jego związany jest z ostatnią niezakończoną jeszcze korespondencją dyplomatyczną pomiędzy rządem polskim a sowieckim, w sprawie zamordowania Wojkowa. Poseł Patek zamierza również zasięgnąć nowych instrukcji w sprawie stanowiska co do rokowań o traktat reasekuracyjny, który uległ ostatnio zupełnemu niemal zahamowaniu.

Posłowie chodzą około rozwiązania Sejmu jak kofy koło gorącego mleka.

Posłów zamyka się w Sejmie jak uczniów w szkole.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) Sensacją dnia wczorajszego był koniec posiedzenia Sejmu. Gdy w drugim czytaniu ustawy cała Izba wypowiedziała się za zmienieniem artykułu Konstytucji, co do możliwości rozwiązania Sejmu uchwałą sejmową, marszałek Rataj zarządził głosowanie nie upewniwszy się poprzednio co do obecności wymaganej w podobnych wypadkach ilości posłów. Posłowie wyszli przez drzwi, **lecz wielu z nich nie**

wróciło. Nastąpiła wielka konsternacja, okazało się że nie ma wymaganej ilości posłów.

Po rokowaniach i zamknięciu przez urzędników biura Sejmu wejść do sali, zarządzono po raz drugi głosowanie w trzecim czytaniu. Na sali było 225 posłów, więc komplet dostateczny. W imiennem głosowaniu 189 głosowało za ustawą, 10 przeciw, reszta wstrzymała się od głosowania.

Odpowiedź oszczercom.

W stosunku „Dziennika Bydgoskiego” do władz stronnictwa Ch. D. nic się nie zmieniło.

Kłamstwa „Głosu Leszczyńskiego” na tle przebiegu zjazdu wojewódzkiego Ch. D. dały prasie nam przeciwnie bardzo pożądany powód do ujadania na nas i bałamucenia opinii, jakoby „Dziennik Bydgoski” nie wyrażał jak dotychczas poglądów stronnictwa naszego. Spowodowało to zarząd wojewódzki do ogłoszenia poniższego oświadczenia:

Do Szan. Redakcji „Dziennika Bydgoskiego”

W sprawozdaniu ze Zjazdu Wojewódzkiego P. S. Ch. Demokracji w Poznaniu, a zamieszczonego w „Głosie Leszczyńskim” w dniach 2 i 3 czerwca, zaobserwowaliśmy, nietylko niejasności, lecz tendencyjnie nieprawdziwe twierdzenia, szczególnie co do pism stojących w stałym kontakcie z Ch. D. a idących w kierunku zasadniczych linii wytycznych, ustalonych przez władze naczelne P. S. Ch. D.

Ponieważ to nieścisłe sprawozdanie „Głosu Leszczyńskiego” wywołało zupełnie fałszywe komentarze w prasie innych odcieni politycznych, przeto Zarząd Wojewódzki P. S. Ch. Dem. na mocy protokółarnych zapisów Zjazdu Wojewódzkiego uważa za wskazane dać następujące oświadczenie:

1. Określenie stosunku pisma „Nowego Kurjera” z Poznania i „Dziennika Bydgoskiego” do Chrześc. Demokracji mieści się w oficjalnem oświadczeniu prezesa Zarządu Wojewódzkiego p. posła Marciniaka na Zjeździe Ch. D., które brzmiało, jak następuje:

Oficjalnym organem stronnictwa P. S. Ch. D. jest dziennik „Rzeczpospolita” w Warszawie.

„Dziennik Bydgoski” i „Nowy Kurjer” z Poznania są pismami niezależnymi; będąc jednak w posiadaniu wybitnych członków Chrześc. Demokracji, idą po zasadniczej linii, ustalonej przez władze naczelne Ch. D., a łamy pism tych, są zawsze otwarte dla członków i osób sympatyzujących z ruchem Chrześc. Demokracji.

Co do „Głosu Leszczyńskiego” oświadczył p. poseł Marciniak na zjeździe wojewódzkim

zupelnie wyraźnie, że „Głos Leszczyński” nie stoi wyraźnie na stanowisku programu Chrześc. Demokracji, ponieważ w Radzie Nadzorczej tegoż pisma, mającej decydujący wpływ na kierunek polityczny „Głosu Leszczyńskiego”, zasiadają osoby przynależące tak do Chrześcijańskiej Demokracji, jak i innych stronnictw politycznych.

Zatem zupełnie bezpodstawnem jest twierdzenie prasy innych odcieni politycznych, powołujących się na „Głos Leszczyński”, uważając go jako organ Chrześc. Demokracji, a dalej, jakoby „Nowy Kurjer” z Poznania i „Dziennik Bydgoski”, **wyłącznynie być miały na zjeździe wojewódzkim z grona organów Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji.**

Za Zarząd Wojewódzki P. S. Ch. Demokracji St. Marciniak, prezes. Janczewski, sekret. Tyliczyński, skarbnik.

Z powyższego wynika, że 1) „Głos Leszczyński” podał kłamliwie przebieg zjazdu wojewódzkiego Ch. D. w Poznaniu (twierdził nawet wprost bezczelnie, że „Dziennik Bydg.” został oficjalnie wykluczony); i 2) że **w stosunku „Dziennika Bydgoskiego” do Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji nie się nie zmieniło. Pozostaje on jak był dotąd organem chadeckim i organem stronnictwa w pospolitem znaczeniu, podobnie jak inne pisma chadeckie poza „Rzeczpospolitą”, która jest organem oficjalnym.**

Może teraz nareszcie przeciwnicy nasi zechcą zrozumieć, że ich kombinacje, domysły i kłamstwa na temat prawomyślności partyjnej naszego pisma nie mają realnej podstawy, podobnie jak w odniesieniu do „Nowego Kurjera” (dawniej „Postępu”) w Poznaniu, którego kierunek zupełnie podobny jest do naszego.

Zgrzyty warszawskie.

Czy komukolwiek mogło przyjść do głowy, że w Warszawie, mieście stołecznym Polski, spotykać będziemy musieli szyldy i reklamy kupieckie w języku (żargonie) żydowskim. Nie wszyscy o tem wiedzą i w to wierzą, a jednak tak rzeczywiście jest.

Nie dość na tem. Minister spraw wewnętrznych p. gen. Składkowski swemi niespodzianymi wizytami w różnych miastach prowincjonalnych, pragnie zmusić władze sobie podległe do tego, aby sprawniej wykonywały swoje obowiązki a przede wszystkim — aby czyste i higieniczny charakter miała prowincja. Zaiste ciekawy jest ten gospodarz, który lustruje wszystkie mniejsze ośrodki i dba o ich czystość i wzorowy porządek, a zapomina o tem, że stolica Polski przedstawia ruinę i siedlisko wszelkiej nieczystości oraz chorób. Właśnie dzięki „porządkom”, panującym w stolicy, co tygodnia notuje statystyka całe dziesiątki chorych na dur brzuszny, szkarlatynę itp.

Choroby te, a raczej epidemie rozszerzają się tylko dzięki niechlujstwu i brudom, jakie panują w dzielnicach żydowskich.

Po wizytach na prowincji zdałaby się konieczne — panie ministrze — inspekcja gruntowna Warszawy.

Nie dość tego, że stolica traci charakter polski i że zewnętrznie przypomina żydowskie miasto, ale ponadto jest tak brudnym siedliskiem, że każdy Polak musi się ze wstydu zarumienić.

Wzorem solidarności w jakiegokolwiek akcji mogą być dla nas żydzi. Gdy się rozchodzi o sprawę, która ich dotyczy, to tak długo będą pracowali nad tem, aż ją korzystnie przeprowadzą. A jaka u nich wtedy karność, jaka jedno-myślność...

Gdy władze centralne, parte przez czynniki wrogie chrześcijaństwu i Kościołowi, chciały znieść przymus świętowania w niedziele, kierując się niby zasadą interesów handlowych, czy też tolerancją innych wyznań religijnych, pospaly się protesty całego społeczeństwa chrześcijańskiego ze wszystkich stron Polski i na razie sprawa ta pozostała w zawieszaniu. Żydostwo jednakowoż nie zasypia gruszek w popiele. Na każdym zebraniu, zjeździe i kongresie uchwała protesty przeciwko przymusowemu świętowaniu niedziel i stale przypomina p. wicepremierowi o przyrzeczeniu, że rząd wyda specjalną nowelę w tej sprawie, któraby złagodziła krzywdę, dziejącą się społeczeństwu żydowskiemu. (?)

Tak występują żydzi.

A my chrześcijanie co? Protesty nasze doszły do Warszawy, lecz echo o nich już przeszło. Obecnie zapanowała cisza, a żydzi stale protestują i chcą na przekór wszystkim sprawę przeprowadzić. (Dz.)

Mała Panama.

(Od własnego korespondenta.)

Istnieje tu akcyjne Towarzystwo kolejek dojazdowych, rozporządzające dość rozgałęzioną siecią podmiejską, prowadzącą do letnisk, uzdrowisk i siód niedalekich. Do niego należy linja willanowska, grójecka, Jabłonna—Karczew, zatem linje ożywionego ruchu towarowego i osobowego. Mimo znacznego powodzenia, ma Towarzystwo głód pieniędzy, niezbędnych do przeprowadzenia remontu, nabycia nowych wagonów i zastąpienia starych lokomotyw innymi, lepszej konstrukcji. Instytucja zabiegała tedy o pieniądze zagraniczne. W grze były sumy znaczne. Jako pośrednik między kapitalistami obcymi a Towarzystwem występował adwokat warszawski, p. Józef Polikier, człowiek podobno osobiście zamożny i nie bez praktyki w dziedzinie cywilnej. Rokowania posunęły się już do tego stopnia, że gotówka była zapewniona, ale pod jednym warunkiem... Ofiarodawcy domagali się poręki rządowej.

Pan mecenas Polikier nie zastraszył się bynajmniej i krótko oświadczył czynnikiem, rozstrzygającym w Towarzystwie kolejek, że gwarancja będzie,

o ile złożą na cele polityczne jeden milion złotych na ręce znanego lewicowego mecenasa Paschalskiego... Było to w chwili spiętrzenia się namiętności z powodu agitacji wyborczej do stołecznej Rady Miejskiej. Usłużny adwokat-pośrednik chciał widocznie przysłużyć się „liście sanacyjnej“, oznaczonej numerem 25, z nazwiskami przedstawicieli radykalizmu i popleczników „Głosu Prawdy“.

Gdy zastępcy kolejek wyrazili zdumienie z powodu niezwyklej propozycji, odparł niefortunny p. Polikier, że „Polska akcyjna spółka telefoniczna“, zwana popularnie „Pastą“, złożyła w zamian za zapewnienie sobie wprowadzenia liczników, sumę 600 000 złotych do dyspozycji p. ministra Miedzińskiego!...

Na tem nie skończyła się osobliwa wymiana myśli. Niektórzy członkowie Towarzystwa kolejek dojazdowych podali przebieg sprawy do wiadomości ministra sprawiedliwości. Ten, miał możność pociągnięcia adwokata przed trybunał sądowy za szerzenie obraźliwych pogłosek o jednym z członków rządu, albo załatwiania drażliwej bojaźki raczej „między murami“, aby zbyt nie rozruszała opinii publicznej.

Wiadomości z kraju.

Prezydent Rzplitej zwiedza gospodarstwa rolne w Ziemi Zamojskiej.

Prezydent Rzplitej w towarzystwie ministra rolnictwa Niezabytowskiego oraz generalnego adjutanta pułk. Zahorskiego wyjechał z Warszawy, udając się do powiatu zamojskiego, gdzie p. Prezydent zwiedził szereg gospodarstw wzorowych. Z Pomościa p. Prezydent udał się na poświęcenie szkoły rolniczej w Janowicach.

W poniedziałek, 20 bm. Pan Prezydent wrócił do Warszawy.

Wł. Grabski rektorem.

W Warszawie odbyły się wybory do senatu akademickiego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Rektorem obrany został prof. Władysław Grabski (ponownie), prorektorem prof. Działaw Ludkiewicz (ponownie), dziekanem wydziału rolniczego został prof. Staff (ponownie), wydziału leśnego prof. Dominik, wydziału ogrodniczego prof. Górski.

Tłum usiłował zlinczować męża samobójczyni i jego przyjaciółkę.

W Łomży, mieście, które zażywa dużo spokoju, rozszalała się nagłe wieść o samobójstwie żony właściciela miejscowego kinoteatru „Miraż“ p. Budnikowej. Desperatka zaledwie przed rokiem wyszła za mąż i już zdołała rozgoryczyć się do dalszego życia. Okazało się, że dopiero co poślubiony mąż nie kochał jej wcale, ożenił się tylko dla jej posagu, który wynosił 3 000 dolarów, za które to pieniądze założył sobie kinematograf. Gdy mu się zaczęło dobrze powodzić, rychło postarał się o przyjaciółkę. Przypadkowa znajomość z żoną pewnego kupca w Łomży zamieniła się w stałą przyjaźń.

Prawowierna małżonka starała się w miarę najwyższej możliwości przywiązać niewiernego małżonka do gniazdka rodzinnego, małżeńskiego, jednak bezskutecznie. Wówczas zrozpaczona po-

istotnie, dnia 11 bm. odbyła się w Izbie adwokackiej rozprawa przy udziale prokuratora przeciw panu Polikierowi i trwała cały dzień. Wczorajem zapadł wyrok, skazujący podświadego na zawieszenie w sprawowaniu czynności zawodowych na przeciąg jednego kwartału.

Oczywiście sam przebieg rozprawy był tajny, skutkiem czego powody orzeczenia i istota postaw. zarzutów pozostała pod grubym kloszem... Nie ulega wszakże wątpliwości, że jest pewien przyczynowy związek między odroczonej rozprawą, wytoczoną przez p. Miedzińskiego, inż. Pauliemu o spotwarzenie ministra, że wziął od „Pasty“ pieniądze na cele wyborcze „Wyzwolenia“.

Są to wszystko drastycznosci niemile, dziś już ujawnione, w każdym razie nikomu nie przysparzające laurów... Pan minister Miedziński fatalnie zaplątał się w kolczasty drut liczników i istotnie byłoby arcypożądane rzeczowe wyjaśnienie. Bo jeżeli dzieje mu się niesłuszność, dlaczego ma pobrzękiwać jej kajdanami, zamiast się od nich uwolnić?... Przecież jest członkiem gabinetu, a już temsamem dźwiga wyjątkową odpowiedzialność.

Warszawa, w czerwcu.

W. K.

Zamordowanie dwojga ludzi w Lubelskiem.

Z Lublina donoszą. We wsi Wąwolnica, gmina Drzewce, ub. nocy jacyś nieznanzi zbrodniarze dokonali napadu na dom niej. Hubermanów. Charakterystyczne było owe włamanie się bandytów, mianowicie dostali się oni do mieszkania przez komin domu.

Gdy Hubermanowa usłyszała w nocy podejrzone szmery i widząc, że to złodzieje zakradają się, poczęła wzywać pomocy. Wówczas jeden z rzeźmieszeków podskoczył do niej i zadał jej śmiertelny cios w brzuch.

Na krzyk napadniętej spieszyla z pomocą wnuczka Hubermanowej, którą niestety takiz sam los spotkał: bandyta również zadał jej niebezpieczne cięcie nożem.

Morderstwo czy samobójstwo 14-letniego chłopca?

Przed niedawnym czasem zaginął w Bochni 14-letni chłopiec Kostyniuk, praktykant cukierni niej. Nowaka. Dzięki prostemu przypadkowi obecnie znaleziono zwłoki chłopca na strychu domu w którym mieści się owa cukiernia.

Ciekawą jest rzeczą zagadkowe zachowanie się właściciela cukierni, który co do zaginionego chłopca, dawał różne sprzeczne zeznania. Śledztwo niewątpliwie ustali — czy Kostyniuk popełnił samobójstwo, czy też został zamordowany. Ów właściciel cukierni Nowak posiada opinię człowieka gwałtownego.

Z Konina.

Przyjazd ministra Składkowskiego. W ub. wtorek w południe przyjechał do naszego grodu p. minister spraw wewnętrznych Składkowski w towarzystwie p. wojewody łódzkiego Jaszczolta. Po zwiedzeniu niektórych dzielnic miasta i parku, dygnitarze odjechali do Słupcy, skąd po krótkim pobycie udali się do Landu, aby zwiedzić tamtejszy klasztor.

Maturzyści. Egzaminu maturalnego w tut. gimnazjum zostały ukończone. Przewodniczył p. wizytator Sadewski. Świadectwa dojrzałości otrzymali pp.: Barterak St., Grzybowski, Hertzówna, Jeżewski, Korzeniowski, Krajewski, Kranc, Lewandowska, Peczek, Rybowski, Sklarkowska, Winer, Zacharjasz.

Z krainy „Czarnego Krzyża“.

Jednym pomnik — drugim nic.

„Gazeta Olsztyńska dowiadyuje się, że pomnik tannenberski będzie bardzo wspaniały. Dodać atoli należy, że niedaleko pomnika znajduje się bardzo zaniedbany cmentarz poległych Rosjan. Niemcy są bardzo wrażliwi na stan grobów swoich poległych za granicą. Możeby swoich poglądów także we własnym kraju dopilnowali.

Wciąż ten nieszeszyny plebiscyt! W Elku odbędzie się w lipcu wielki obchód z okazji rocznicy plebiscytowej. Obchód ma być demonstracją Mazurów oświadczających się za niemieczność. W obchodzie brać mają udział przedstawiciele całej prasy wschodniopruskiej, którzy w tym dniu odbędą swój zjazd w Elku.

Śpiew nienawiści. W Jańsborku odbył się mazurski „Gausängerfest“. Z obchodu tego urządzono propagandę pieśni niemieckiej wśród Mazurów, którzy już posiadają „przekonanie“ i „miłość“ do niemieczyny. Mazurzy, zdaniem uczonych niemieckich „ein polnischer Volksstamm“, tak się „rozpalili“ i ze „wspólną niemiecką nierozwalnie połączyli“, że zdaje im się często, że są lepszymi Niemcami od Niemców rodowitych. W Jańsborku wysłuchali śpiewacy mazurscy mówek patriotycznych, zaręczających, że Mazurzy niemieckimi pozostaną i śpiewali po niemiecku: „Gieriger Pole, nimm weg deine Hand“...

Też ładne „ziółko“! W prasie niemieckiej zaczepia się niejakiego Maksa Koenitza, który podczas plebiscytu miał rzekomo pracować na korzyść sprawy polskiej. Koenitz powołuje się w odpowiedzi na świadectwo „Heimatdienst“ i pragnie dowiedzieć, że będąc na stronie polskiej (w Komitecie Mazurskim — Uw. Redakcji) wypełniał funkcję agenta „Heimatdienst“.

Kasjer, który zabrał tajemnicę swej tragedji do grobu.

Ze Lwowa donoszą: W Bolechowie okolo Stryja rozszalała się wieść o tajemniczym zabójstwie kasjera salinalnego, niej. Rudolfa Juszkiewicza. Z początku nie dawano tym wiadomościom wiary, ponieważ Juszkiewicz był bardzo zrównoważonym, statecznym człowiekiem i życie prowadził umiarkowane, normalne. Jednak tragiczny fakt pozostaje faktem. Kasjer J. rzeczywiście targnął się na swe życie, podrywając

sobie ostrą brzytwą gardło.

Z początku można było przypuszczać iż ciężki los urzędnika, obarczonego liczną rodziną popchnął go do karygodnego czynu defraudacji i że to było powodem rozpaczliwego kroku. Jednak okazało się, że kasa jest w największym porządku. I do dziś nie stwierdzono powodu tragedji kasjera, który tajemnicę tę zabrał do grobu. Osierecił żonę i 5-cioro dzieci.

Zaćmienie słońca

Nastąpi 29 czerwca. — Widzialne w północnej Europie.

Dnia 29 czerwca nastąpi całkowite zaćmienie słońca, widzialne w północnych krajach Europy. Będzie ono bardzo krótkie, w Anglii 24 sekundy, w Norwegii 46 sekund. — **W Polsce** zaćmienie to widzialne będzie — jak pisze w Kwartalniku Tow. Miłośników Astronomii „Urania” (zeszyt 12. Skład głowy: Kasa im. Mianowskiego, Warszawa, Nowy Świat 72 — Pałac Staszica) p. Janusz Pogaczewski — jedynie jako częściowe. Najokazalej przedstawi się ono w okolicach Gdańska, gdzie w chwili największej fazy zasłonięte będą aż 0,86 średnicy słońca, podczas gdy w południowych połaciach kraju ulegnie zaćmieniu tylko 0,71 średnicy.

Zaćmienia słońca należą do najpiękniejszych zjawisk niebieskich. W chwili, gdy tarcza księżyca pokryje całkowicie słońce, zapada chwilowa noc; rozjaśnia ją tylko nieco srebrno-białawym blaskiem atmosfera słoneczna — promienista korona. Dokoła czarnej tarczy księżyca widać tu i owdzie jakgdyby ogniste języczki: są to wysoki słoneczne czyli protuberancje. Na niebie ukazują się jaśniejsze gwiazdy i planety, a w kierunku postępującego po powierzchni ziemi cienia, rzucanego przez księżyc, wieje „wiatr zaćmieniowy”.

Przyroda żywo reaguje na zaćmienie tak, jak gdyby to był zachód słońca. Kielichy niektórych kwiatów zamykają się, ptactwo milknie i udaje się do swych gniazd. Spoczynek nie trwa jednak długo. Bo oto przez zazębienie w tarczy księżyca przedzierają się pierwsze promienie słońca. Zaćmienie całkowite skończone, momentalnie znikają protuberancje i zjawisko korony; powraca natomiast jasny dzień. Czarna tarcza księżyca usuwa się gdzieś w przestrzeń. Każdym opis — stwierdza p. Pagaczewski — choćby najtrafniejszy, może dać tylko słabe wyobrażenie rzeczywistości.

Bolszewicy rozstrzelali dwóch Polaków.

Moskwa, 19. 6. (PAT) Sąd okręgowy w Charkowie na nadzwyczajnej sesji skazał na śmierć dwóch obywateli polskich: Knypińskiego i Wierzbowicza. Wyrok wykonano. Knypiński i Wierzbowicz oskarżeni byli o rzekome uprawianie szpiegostwa.

Sypialnia ostatniego cara Rosji.

Tajemnice pałacu w Carskim Siole, około Piotrogradu.

(Wiadomość własna „Dz. Bydg.”)

Egon Erwin Kisch, znany korespondent największych dzienników świata, opisuje wrażenia z wizyty w b. pałacu cara Rosji w miejscowości Carskoje Siole, około Piotrogradu.

W środku pałacu mieści się cerkiew, urządzona tak kosztownie, jak może żadnego władcy w świecie. Na ścianach niezmiernie kosztowne ikony złote, otarte z ornamentami wspaniałymi — słowem: luksus, na jaki stać było tylko władców Rosji. Car rzadko ukazywał się w presbiterjum cerkwi, lecz stałe na oddzielnym miejscu za balustradą, strzeżony przez członków dworu i straż przyboczną, złożoną z ludzi, najbardziej zaufanych i zaprzysiężonych.

Z pewnego miejsca pałacu widać dościsłe do sześciudziesięciu najprzeróżniejszych sal lub pokoi, gdzie oczekiwali zwykle ci, którzy chcieli uzyskać audiencję u carycy Katarzyny. W jednej z sal stoi jej pomnik, przedstawiający ją w szatach krynolinowych, w koronie na głowie.

Opodal znajduje się pałac nowszy, t. zw. Aleksandrowski, który, w przeciwieństwie do pałacu Katarzyny, nie

Wiadomości z Gdańska.

Walne zebranie Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku.

W wielkiej sali Domu Polskiego odbyło się w przed kilku dniami walne zebranie Gminy Polskiej.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Czyżewskiego przystąpiono do wyboru nowego zarządu Gminy Polskiej. Przed wyborami zabrał głos sekretarz generalny gminy p. Czarniecki i dał pogląd na sytuację w obozie polskim z ostatnich tygodni.

Zarząd Gminy Polskiej, świadom odpowiedzialności, jaka na nim ciąży wobec mozołnych zadań, prosi, by Walne Zebranie wyraźnie zdecydowało o składzie Zarządu Gminy Polskiej.

W głosowaniu 128 członków przeciwko 3 wyraziło wotum zaufania dotychczasowemu prezesowi p. Czyżewskiemu, wiceprezesowi p. Ogryczakowi i sekretarzowi gen. p. Czarnieckiemu. Poza tem wybrano na wiceprezesa p. Dr. Kubacza, na skarbnika p. aptekarza Teofila Kopczyńskiego 128 głosami przeciw 2.

Gmina Polska w W. M. Gdańsku T. z., jako najwyższa reprezentacja mniejszości narodowej polskiej na obszarze W. M. Gdańska, oparta na szerokich masach ludu polskiego, dąży niezachwianie i konsekwentnie do wytkniętego celu: obrony i utrzymania praw kulturalnych, społecznych i narodowych.

Wielki wiec Gminy Polskiej w Gdańsku.

W ub. tygodniu odbył się wielki wiec społeczeństwa polskiego w Gdańsku, zwołany przez Zarząd Gminy Polskiej. Ołbrzymia sala kawiarni „Dera” wypełniona była szczerze. Wiece zagaił senior polonji gdańskiej przez Gminy p. Józef Czyżewski i udzielił głosu p. Czarnieckiemu.

P. Czarniecki w dłuższym przemówieniu przedstawił rozwój polskiego życia społecznego w Gdańsku w dobie powojennej. Rozpatrzywszy kolejno ewolucję form organizacyjnych polskiej ludności na terenie gdańskim, wykazał dodatnie lub ujemne wyniki dokonywanych zmian w tym kierunku. Mówca na podstawie szczegółów udowodnił, że na obszarze W. M. Gdańska społeczeństwo zjednoczone w potężnej organizacji Gminy Polskiej T. z. oprócz się zdoła jedynie, niesłuchanie silnemu naporowi żywiołu wrogiemu. Wszelkie inne koncepcje nie doprowadzą do celu. Zarząd Gminy Polskiej działa w tej myśli. Skazany na własne siły w trudnych warunkach gospodarczych, żywioł polski ciężka musi staczać walkę o utrzymanie swych kulturalnych i narodowych właściwości. Mówca krytycznie rozpatruje działalność koła polskiego w sejmie gdańskim. Wzywa, by społeczeństwo polskie dało wyraz swej woli i publicznie poparło zabieg Zarządu Gminy Polskiej, dążące do wzmocnienia i rozwoju żywiołu polskiego dla dobra naszego i pokoleń, co po nas, przyjdą.

Mowa p. Czarnieckiego, przerywana często hucznie oklaskami wiecowników znalazła żywy oddźwięk. Nastroj był skupiony i poważny.

Jako drugi mówca, wystąpił zasłużony i osiwiwały w pracy narodowej p. Dr. Kubacz, poseł do sejmiku gdańskiego, witany owacyjnie przez zebranych.

jest zbyt estetycznym, prawie bez wyrazu artystycznego. Tu mieszkał ostatni car Mikołaj II z rodziną. Jeżeliby ktoś myślał, że znajdzie w tym pałacu jakie zabytki sztuki lub architekturę artystyczną, dozna rozczarowania, po prostu nie połapie się, gdyż panuje tu chaos, niemający z artystycznym nic wspólnego. W poszczególnych salonach, wzgl. pokojach postawiane są gipsowe statuy, lub biusty kobiet młodych, wykonane pospolicie, na ścianach zaś krajobrazy Alp, przyozdobione ornamentami secesyjnymi, to znów w dalszych pokojach obrazy bojarów rosyjskich, wreszcie różne obrazy litograficzne, fotografie w ramach, ale co jest bardzo charakterystyczne, że podobizny wszystkich mężczyzn jak kobiet są jednakowe — w uniformach jednolitych. Pod każdą z tych podobizn napisane jest atramentem: „Mojemu kochanemu Mikołajkowi (Niki) na miłą pamiątkę — Walerja, księżna heska”, „Mojemu kochanemu Mikołajkowi, na miłą pamiątkę, — Hermina, księżna heska”, „Mojemu kochanemu Mikołajkowi, na miłą pamiątkę — Ernest Ludwik książę heski”. Wszystko to napisane jest w języku niemieckim.

Na wielu stolach leżą albumy z podobiznami książąt Hesji, Koburga, Danji, Prus itd., a w blisko dwudziestu teczkach, dość grubych — zdjęcia fotograficzne cara Mikołaja II, jego żony i dzieci, ponalepiane na karty; widać ich tam w kostjumach kąpielowych, w strojach galowych, to znów jako biorących udział w paradach wojskowych, wreszcie w strojach tenisowych, są też

W jednych słowach ze zwykłą sobie swadą wygłosił sprawozdanie z dziedziny polityki Wolnego Miasta oraz prac sejmiku gdańskiego.

Wykazał jakie szkody dla interesów ludności Wolnego Miasta przynosi stanowisko sekretarza przez uprawianie wybujałej politycznej suwerenności. Zanik poczucia wspólnoty gospodarczej z Polską, sprowadził dzięki stanowisku kierujących „mężów” senatu, dużo nieporozumień dla W. Miasta i wywołał kryzys gospodarczy.

Wobec społeczeństwa polskiego, dotychczasowe senaty bez wyjątku odnosiły się wrogo wzgl. niezyczliwie.

Mówca wzywa zebranych, by w zwartym i wielkim szeregu stanęli w obronie praw naszych kulturalnych i społecznych.

Pewien osobnik z endecji, usiłował wnieść zamęt, ale zebrani nie dopuścili do tego.

Wśród dzikich okrzyków i prób zteroryzowania wiecowników pożałowania godni bohaterzy dążyli ku wyjściu.

Wiecownicy po przemówieniu kilku mówców, uchwalili z zapalem następującą rezolucję:

„Społeczeństwo polskie W. M. Gdańska, licząc zebranych na wielkiej sali „Dera” stwierdza, że lud polski na obszarze W. M. Gdańska stoi silnie i niezachwianie przy Gminie Polskiej w W. M. Gdańsku T. z.

Wzywa się, by każdy Polak i każda Polka zapisali się w poczet członków Gminy.”

Na tem — pieśnią „Boże coś Polskę” prezes p. Czyżewski wiec zamknął.

J. B.

Unieważnienie pierwszego ślubu Marconiego.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość za berlińską katolicką „Germania”, że Watykan unieważnił pierwsze małżeństwo słynnego wynalazcy Marconiego z Angielką O'Brien.

Obecnie katolicka Agencja Prasowa podaje kilka szczegółów, dotyczących tej sprawy, mianowicie: że ślub Marconiego, zawarty był w kościele anglikańskim i od samego początku nie był uważany przez Kościół katolicki za ważny.

Próba płacenia zarobków nie gotówką.

Jeden z dyrektorów fabrycznych tutejszych ogłasza rezultat swojego doświadczenia. Postawiono go na czele fabryki, w której kwitnęło pijaństwo, ciągle waśnie, skłonność do strajków, a robotnicy bardzo ubodzy. On nie gromił ich za pijaństwo, ani za waśnie, tylko kupił w banku tyle książeczek czekowych, ilu miał robotników i każdemu w piątek (bo w Anglii w piątek, a nie w sobotę płaci się zarobki) wypłacał to, co im

Lotnicy niemieccy pozazdrościli Amerykanom.

Berlin, 18. 6. (PAT) „Berliner Tageblatt” dowiaduje się, że znany pilot niemieckiej Hanzy lotniczej Kennecke zamierza między 15—25 lipca br. podjąć na trzymotorowym jednopłatowcu lot z Berlina do Nowego Yorku, a stamtąd do San Francisco. Kenneckowi towarzyszyć będą 3 pasażerowie, a mianowicie jeden radjotelegrafista i dwaj finansisci, pokrywający koszty lotu. Samolot będzie zaopatrzony w benzynę na 70 godzin.

Mussolini podejmuje lotnika de Pinedo.

Rzym, 19. 6. (PAT) Mussolini wydał w hotelu Torlonja śniadanie na cześć pułk. de Pinedo i jego towarzyszy. Po śniadaniu Mussolini rozmawiał w serdecznym tonie z lotnikami na temat ich podróży powietrznej nad Atlantykami.

Lot San Francisco — wyspy hawajskie.

San Antonio (Texas) 18. 6. (PAT) W armii amerykańskiej czynione są przygotowania do pierwszego lotu z San Francisco do wysp Hawajskich. Lot ten ma być dokonany przed 15 lipca na olbrzymim monoplanie, kierowanym przez lotnika Fokkera, który przybył już do Maitland, skąd rozpocznie próbne wloty.

Wiadomość naszą uzupełniamy, tem chętniej uwagami powyższymi, że Katolicka Agencja Prasowa protuje przedewszystkiem opinie, rozpowszechnianą przez „Germanię”, naczelnego organu katolików niemieckich.

Tyle dla wyjaśnienia tej sprawy naszym Czytelnikom i dla uspokojenia rozgniewanych umysłów (mimo panującego zima) redaktorów „Słowa Pomorskiego”, które, tracąc stale czytelników, chciało bić kapitał na sprawie Marconiego.

się należało w księżeczce czekowej. Dostawał robotnik co do grosza tyle ile mu się należało pieniędzy, tylko nie gotówką, ale czekami.

Rezultat po pięciu latach jest taki, że pijaństwo ustało w fabryce zupełnie, ustaly waśnie i bójkę, prawie już połowa robotników zakupiło sobie na spłaty miesięczne domki z ogródkami, robota idzie składniej, a fabryka produkuje więcej, niż produkowała dawniej.

wa końska, przybita do grubej deski, oraz ikona w lewym kącie izby.

Córki cara zamieszkiwały na pierwszym piętrze z ich wychowawczynią. W wielkiej sali należącej do ich mieszkania, zbudowana jest z drzewa olbrzymia góra, na której mogły sobie igrać lub zjeżdżać z niej na sankach. Carewicz miał oddzielny pokój do zabawy, gdzie urządzone były huśtawki i różne zabawki, wykonane przez artystów ludowych z Tuły lub Ukrainy.

Na ścianach tego pokoju rozwieszonych jest 9 karabinów różnych wielkości, które od trzeciego roku życia używał stopniowo młody carewicz, zaprawiający się w sztuce wojskowej. Jest tam też karabin maszynowy, ustawiony na lawecie, oraz ładownica z nabojami. Ten przyrząd śmiercionośny ustawiony był zawsze w oknie, jako broń przeciwko nieprzyjacielowi, którego młody carewicz wyobrażał sobie w każdym obcym człowieku. Było to zboczenie syna cara, który wychowywany był bardzo dziwnie przez rodziców, a mianowicie przez zidjociałe damy dworu i zabobnych popów nadwornych, gdy zaś para carska prawie wcale nie interesowała się wychowaniem przyszłego władcy Rosji.

W pokoju, gdzie car stałe pracował, rozłożone są wielkie mapy z czasu wojny światowej, na nich zaś linie wojsk austriackich i niemieckich poznaczone kreskami czerwonymi, linie wojsk rosyjskich — złotymi.

Obecnie b. pałac carski przedstawia muzeum i otwarty jest dla zwiedzających za opłatą.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

KORONOWO. Miejska szkoła przygotowawcza do gimnazjum w Koronowie otwiera z nowym rokiem szkolnym jedną dalszą, i to czwartą klasę. W nowym roku szkolnym energiczne kierownictwo oraz nowe siły nauczycielskie z odpowiednimi kwalifikacjami gwarantują należyta naukę i postępy dzieci. Nauka odbywać się będzie według zasad i programu zaprowadzonego w gimnazjach państwowych. Spodziewamy się, że niebawem uzyska szkoła prawa państwowych szkół średnich, przez co przejście do innych uczelni średnich odbywać się będzie bez jakichkolwiek przeszkód. Zgłoszenia dzieci do wszystkich klas od I—IV przyjmuje magistrat, Urząd Szkolny, ratusz, pokój nr. 3 w godzinach urzędowych.

NAKŁO. (Echa notatki o zbrodniczym zamachu pod Nakłem). Oddział Drogowy Wągrówiec prosi nas o zaznaczenie, że nie miał miejsca zbrodniczy zamach. Prawdą natomiast jest, że drożnik obchodowy znalazł 5 wkretów brakujących w różnych miejscach na przestrzeni 4 km., lecz to nie zagrażało bezpieczeństwu ruchu kolejowego, gdyż wykluczone było rozsuniecie się szyn. Wkrety te prawdopodobnie były skradzione przez dzieci w chęci spieniężenia jako stare żelazo, a zatem nie może być mowy o jakimkolwiek zamachu.

WYRZYSK. (Z życia „Sokołów”). W ub. środę odbyło się pod przewodnictwem prezesa Wachholca nadzwyczajne walne zebranie „Sokoła” celem powzięcia kilku ważnych uchwał. M. in. uchwalono nowy statut, gdyż stary statut datuje już od 30 lat i nie jest dziś już stosowany. Również zapadła uchwała zapisania towarzystwa w rejestrze sądowym. Omówiono pozatem sprawy związane z budową ogniska. Budowa postępuje rażno naprzód. W niedalekiej przyszłości stanie już gmach pod dachem. Wszystko jednakże uzależnia się od ofiarności społeczeństwa miejscowego i okolicy, albowiem ich to ofiarnością stanie Ognisko jako ostoja wspólnego hartowania ducha narodowego na naszych rubieżach.

KRÓLIKOWO. (Poświęcenie sztandaru wojskowego oraz strzelnicy). W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się w Królikowie pod Szubinem uroczystość poświęcenia sztandaru wojskowego oraz strzelnicy. Program jest następujący: godz. 5: pobudka; godz. 6: wymarsz na dworzec Zalesie; godz. 7:30: zbiórka; godz. 8: wymarsz do Słupów; godz. 10: Msza św., powrót, defilada. Wspólny obiad u p. Kijewskiego. Godz. 4 po poł. odmarsz na strzelnicę. Zabawa latoła w ogrodzie p. Kijewskiego. Wieczorem zabawa taneczna. (W Zalesiu oczekiwać będą gości podwoja na dworcu o godz. 6 rano).

ŻNIN. Egzamin wstępny do gimnazjum miejskiego odbędą się do klasy I od 22 do 25 bm. w formie czterodniowej nauki; do klasy II i III humanistycznej i do IV i V klasycznej w dniach 27 i 28 bm.

PAKOŚĆ. (Święto Bractwa Strzeleckiego). Również w bieżącym roku urządzono strzelanie o godność króla kurkowego nader uroczyste. Królem został p. Warda Jan, I rycerzem p. Wł. Kostusiak, II rycerzem p. W. Jesionowski. Żetony otrzymali pp.: Kamiński Bolesław Ignacy I, Ciesielski Stanisław II, Mańkowski Władysław III, Warda Jan IV, Liedermann Paweł V. Premje otrzymali pp.: Mańkowski, Warda, Ciesielski, Kamiński, Wolfram, Liedermann.

Wągrówiec.

Srebrny jubileusz zawodowy. P. Jan Stachowiak obchodzi dnia 25. bm. srebrny jubileusz pracy nauczycielskiej. P. Stachowiak znany jest jako działacz społeczny i wytrawny pedagog. Ad multos annos!

Robotnik Maks Głabst, który przed kilkoma dniami spadł z rusztowania, nie odzyskałszy przytomności, zmarł.

Zawody powiatowe lućców szkolnych odbyły w mieście i okolicy zrozumiacie zainteresowanie. Szczególnie ciekawe było przejście drużyn przez falę gazową powstałą wskutek ognia artylerji.

Boże Ciało w Wągrówcu. Ogólnie mówi się w Wągrówcu, że nie było tu od lat takiej uroczystości, jak właśnie tegoroczny obchód Bożego Ciała. Ulice pokryte były zielenią, ołtarze wystawiono wspaniale. W pochodzie kroczyło przeszło 30 towarzystw wraz ze sztandarami. Procesję prowadził ks. kanonik Beyer. Pienia wykonał miejscowy chór kościelny. W ub. niedzielę wznowiono procesję, tym razem jednak nie z kościoła farnego, lecz z kościoła klasztorowego.

Poświęcenie sztandaru Stow. Młodzieży w Stronnie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Ub. niedzieli w Stronnie odbyła się wielka uroczystość. W dniu tym młodzież święciła sztandar. Starsze pokolenie, uczestnicząc w tych uroczystościach podniosłych, dało wyraz swej solidarności z odrodzonym ruchem młodzieży. Dla wioski był to dzień radości i wesela. I dla wszystkich uczestników te niedzielne uroczystości będą zawsze miłym wspomnieniem. Słońce w większej części dnia darzyło łące po królewsku i pogoda dodawała blasków tej przepięknej uroczystości. Wieczorem tylko popadał deszcz, ale „bez bólu” dla roztańczonej młodzieży.

W uroczystości poświęcenia sztandaru w Stronnie wzięły udział nast. towarzystwa: Tow. Powst. i Woj. z Trzeciewca, Wudzynia i Kotomierza, Stow. Młodzieży z Dóbrca oraz delegacje z Żołędowa, Koronowa i Tow. śpiewu św. Cecylii z Nyzdzyńca — razem 150 szeregowanych druhów.

O godz. 9,45 wymaszerowały karne szeregi, skupione przy kilku sztandarach, z orkiestrą na czele, do kościoła w Wudzynie, pod dowództwem p. Piechoty z Dóbrca. Mszę św. odprawił oraz sztandar Stow. poświęcił ks. proboszcz Pokorski, który też wygłosił do zebranej młodzieży okolicznościowe przemówienie. Rodzicami chrzestnymi byli pp.: leśniczy Kerney z p. Mieczkowska, Piotrowski z p. Świętlikowa, Nowak z p. Piotrowski, Jaskólski z p. Mieczkowska, leśniczy Pusz z p. Bubaczowa, Bubacz z p. Puszcza, Baumgart z p. Goncerzewiczowa oraz Baumgardt z p. Baumgardtowa.

Po mszy św., w lokalu łaskawie użyczonym przez p. Świętlikę, odbył się wspólny obiad, przy szczerze zapełnionych przez uczestników stołach. Do zebranej braci młodzieży oraz do delegacji i gości przemówił bardzo serdecznie patron Stowarzyszenia p. Bubacz, administrator z Kowalewa. Zachęcał przytem żarliwie młodzież, aby, stojąc przy swym sztandarze, pielęgnowała cnoty obywatelskie, ćwicząc nie tylko ciało, ale i ducha pod szczerym hasłem, brzmieniem jak apel, jak rozkaz — gotów. Imieniem wojska przemówił szczerze, po żołniersku podpor. Romanowski, którego to przemówienie frenetycznie oklaskiwano. Przemawiali w dalszym ciągu pp.: Klein im. Powst. i Wojaków Kotomierz, Piechota im. Stow. Młodzieży Dóbrca, Ostrowski im. Tow. Powstańców i Wojaków (bardzo lubiany i szanowany obywatel Trzeciewca) Pasternak im. nauczycielstwa, Maternowski im. Stow. Młodzieży Żołędowa, Chrapkowski im. Młodzieży z Koronowa, Arczyński im. koła śpiewackiego św. Cecylii Wudzyn, Tomczak im. młodzieży z Samociążka, Jaskólski im. chrześtnych oraz p. Nowak z Koronowa,

który złożył na cele Stow. Młodzieży 55 zł. Imieniem „Dziennika Bydgoskiego” przemówił red. H. Ryszewski toastując na cześć Prezydenta Rzeczplitej, Stow. Młodzieży w Stronnie oraz na cześć matek chrzestnych sztandaru. W odpowiedzi przemówił raz jeszcze p. Bobacz dziękując za wszystkie objawy serdecznej sympatii, jaką okazano młodemu Stowarzyszeniu. Raz jeszcze dziękował wszystkim za łaskawe przybycie.

Po wspólnym obiedzie odbyły się zawody, które bardzo pochlebnie ocenili podpor. Romanowski. W rzucie kulą najlepsze wyniki osiągnęli pp. Radecki 8 metr., Wojciechowski 7,80 metr. W rzucie dyskiem — Grabowski 25 metr., Rulawski 25 metr., Spionek 24 metr. Rzut oszczepem — Grabowski i Rulewski osiągając 22 metry.

Po zawodach odbył się koncert orkiestry 62 p. p. z Bydgoszczy: zabawiano się przytem strzelaniem z wiatrówek oraz kołem szczęścia.

Przed zabawą taneczną chętna i gorliwa w pracy młodzież wystąpiła z komedią Bałuckiego p. t. „Grube ryby”. Odegrano ją bardzo dobrze. Zebrana publiczność darzyła amatorów oklaskami, poczem odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do rana. Bawiono się bardzo zgodnie, grzecznie po towarzysku. Każdy się mógł zabawić i ubawić do syta.

Zyczenia nadesłali telegraficznie: Starosta Niesiołowski, obecnie już ś. p. zmarły, którego pamięć uczczono przez powstanie, pułkownik rez. Szymon oraz Związek Stowarzyszenia Młodzieży Kat.

Gwoździe złożyli: Stow. Młodzieży Koronowa, Samociążek, Żołędowa, Dóbrca, Tow. Powstańców z Trzeciewca, Kotomierza i Stronna, koło śpiewackie św. Cecylii z Wudzynia, pp. Bubaczowie, „Dziennik Bydgoski”, pp. Baumgartowie oraz Związek Młodzieży z Wąbrzeźna.

Wieczorem odbyło się przyjęcie u p. Świętlików w ścisłym gronie. Uczynni gospodarze już niejednokrotnie dali się poznać ze swoich obywatelskich poczynań. Ostatnio np., darował parafji Dóbrca wielki krzyż dębowy. Wiele zdziałał ten zany i godny obywatel dla stowarzyszenia młodzieży, u niego też gościnnie odbyła się cała niedzielna uroczystość. Na cześć gospodarza przemówił red. Ryszewski, na cześć podpor. Romanowskiego przemówił wielki służbista, p. Szulc. Dzięki uprzejmości p. Bobacza waz sprawozdawca dostał się do Kotomierza, za co składa w swoim imieniu i im. przedstawiciela wojskowości serdeczne podziękowanie. Uroczystości w Stronnie wywarły na wszystkich uczestnikach bardzo sympatyczne wrażenie.

Z Inowrocławia.

Druża wielka procesja Bożego Ciała odbyła się ub. niedzieli przy pięknej pogodzie. Procesja wyruszyła po nabożeństwie w kościele św. Mikołaja, które odprawił ks. proboszcz Jaskólski, do kościoła Najśw. Serca Jezusa. Ołtarze ustawiono przy składzie maszyn p. Lewandowskiego, składzie cygar p. Mieczysława Feigla, przy domu p. Czapl (ulica Toruńska) oraz przy kościele Matki Boskiej. Procesję prowadził ks. prob. Jaskólski. Przy każdym ołtarzu kompanja honorowa 59 p. p. oddała salwę honorową, a chór kościelny wraz z orkiestrą wojskową 59 p. p. odśpiewał pienia religijne. Następnie w kościele N. Serca Jezusa odprawił mszę św. ks. radca dziekan Kubiński. W procesji oraz w nabożeństwach kościelnych brały niezliczone tłumy wiernych — około 10 tysięcy. Czoło towarzystw wysunął się już blisko kościoła N. Serca Jezusa, a reszta tłumów znajdowała się jeszcze na Rynku.

W czasie nabożeństw kościelnych ub. niedzieli urządzono składkę na pokrycie kosztów urzędzenia VIII Zjazdu Katolickiego w Inowrocławiu. Zebrano około 500 złotych.

Odmnaczenie strażaków. W ub. czwartek, po procesji, zgromadził komendant miejskiej straży pożarnej p. Józef Eckert wszystkich strażaków na placu Klasztornej i rozdzielił między 6 członków dyplomy i żetony z okazji długoletniej pracy w straży. Odmnaczone za 20 letnią pracę strażaka p. Jana Łapkę, za 15 letnią pracę p. Józefa Litwickiego, a za 10-letnią pracę pp. Walentego Orchowskiego, Stanisława Kamińskiego, Edmunda Banerta i Mariana Webera.

Szkoła handlowa męska przyjmuje wpisy do 1 klasy w dni powszednie od 4 do 6 po poł. Warunkiem przyjęcia jest świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej, albo 3 klasy szkoły średniej, względnie wydziałowej,

Młodzież mająca niższe wykształcenie przy przyjęciu składa egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków. Do szkoły handlowej przyjmuje się młodzież w wieku od 14 — 18 lat włącznie.

Bibliotekę Tow. Czytelní Ludowych przeniesiono obecnie do biura parafjalnego przy ulicy Toruńskiej nr. 17. Biblioteka jest otwarta w dni powszednie od godz. 5—7 po południu. Nowo wstępujący członkowie płacą po 1 zł. kaucji. Abonament miesięczny wynosi 50 gr. Młodzież szkolna płaci połowę.

Baczność przed złodziejami w pociągach! Ostatnio uspieno w pociągu Inowrocław—Toruń pewnego obywatela amerykańskiego i skradziono mu 1200 dolarów. Współpasażerowie częstowali go papierosami; najwidoczniej usypiającymi, poczem go okradli.

Rozbiegły się konie ub. soboty wiecz. na ul. Król. Jadwigi i uszły w stronę ul. Solankowej. Przy składzie p. Perlińskiego zrzuciły one z powózki stangreta, który upadł na ulicę przyczem stracił przytomność i pokaleczył się znacznie. Dopiero po przeszło godzinie uzyskał przytomność i obandarowano mu głowę ociekłą krwią. Konie spowodowały dalsze niebezpieczeństwa przy ul. Zygmuntowskiej, ponieważ wpadły na chodnik, na którym znajdowało się kilka osób. Zatrzymano je dopiero na ul. Solankowej. Konie spłoszyły się, wskutek dania sygnału przez przejeżdżający samochód.

General Sikorski na urlopie wypoczynkowym na Kujawach.

Dowódca O. K. VI (Lwów) gen. Wł. Sikorski, rozpoczyna z dniem 20 bm. sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy, który spędzi w majątku swym w Parchaniu pod Inowrocławiem.

Z POMORZA.

TERESPOL POMORSKI (Poświęcenie sztandaru kolejarzy). Miejskowa filja kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego obchodziła poświęcenie swego sztandaru nader uroczyste. Poświęcenia dokonał oraz kazanie wygłosił ks. proboszcz Poppe. W Hotelu Dwarcowym nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych. Przemawiali m. i. pp.: Przybylski z Warszawy, Drejski, Kulerski, pos. Pawlak, pos. Reder, Karbowski, Rukowski, Błaszczuk, Sadowski i Włoch. Następnie spożyto wspólny obiad.

CZERSK. (Wypadek na boisku). Podczas treningu piłki nożnej upadł niej. Janowski tak nieszczęśliwie, że złamał sobie w dwóch miejscach ramię.

BUK, pow. Wąbrzeźno. (Eksplzja w gorzelni). Robotnik Bartkowiak wszedł z zapaloną lampą do wnętrza kotła miejsc. gorzelni rolniczej i spowodował wybuch nagromadzonych tam gazów. Bartkowiak, którego natychmiast po wypadku z kotła wydobyto, zmarł w strasznych męczarniach wskutek odniesionych poważnych poparzeń.

SKARLIN, pow. Lubawa. (Śmierć na torze kolejowym). Pochodząca stad Rozalja Laubowa została przez pociąg Książki — Jablonno potrącona i spadła z nasypu kolejowego. Wskutek pęknięcia czaszki poniosła ona śmierć na miejscu.

NOWE. (Kradzież koni). Rolnikowi Kerberowi w Małym Zajączkowie skradziono w nocy z zamkniętej stajni parę koni, uprząż i powóz. Gospodarzowi Wesołowskiemu w Bzowie tak samo skradziono parę koni — w tym wypadku jednak złodziei wytropiono i łup im odebrano.

Tuchola.

Prymicie. Dnia 14. bm. odprawił pierwszą Mszę św. nowo wyświęcony ks. Alfons Górny, syn inspektora szkolnego.

Uroczystość Bożego Ciała. W środę wiecz. odbyły się uroczyste nieszpory. W dzień Bożego Ciała odprawił sumę ks. Górny, poczem ruszyła procesja, w której wzięli udział liczni wierni. Ołtarze postawili pp. aptekarz Heppner, Urbanowski i Janeczowski. Najśw. Sakrament niósł ks. kanonik Wegner. Straż honorową przy baldachimie pełniło Tow. Strzeleckie z karabinami wojskowymi. Przy pierwszym ołtarzu ewangelję św. odśpiewał ks. Górny, koło drugiego ołtarza ks. Lewańczyk, następnie ks. Ringwelski, przy czwartym ołtarzu ks. Górny.

Poświęcenie sztandaru Podoficerów Rez. W niedzielę dnia 3 lipca obchodzi miejscowe koło Związku Podoficerów Rezerwy uroczystość poświęcenia sztandaru.

Z zebrania Stow. Chr. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W ub. środę odbyło się zebranie, które zajął p. Barański, prezes tuł. Koła. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Guźdźdzu zdali pp. Lacki i Welk.

Koncert w seminarjum. Państwowe seminarjum nauczycielskie urządziło w dzień Bożego Ciała koncert w ogrodzie seminaryjnym. Ciężko wypadła znakomicie, wywołując entuzjazm wśród licznie zebranej publiczności.

Różnica czasu na zegarkach. W mieście posiadamy kilka zegarów-publicznych, lecz trudno jest orientować się w czasie, ponieważ różnica między czasem pokazywanym przez zegary przekracza kilkanaście minut.

Radzyń.

Święto młodzieży. W ub. niedzielę obchodziły Kat. Stow. Polskiej Młodzieży żeńskiej i męskiej uroczystość poświęcenia swych chorągiewek kościelnych. Uroczystość poprzedziły trzydniowe rekolekcje dla młodzieży żeńskiej, na których wniosło nauki wygłaszał ks. patron Lewandowski. W niedzielę przed poł. odbyła się uroczysta suma. Przed mszą św. dokonał ks. proboszcz Wojciechowski aktu poświęcenia chorągiewek. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. patron Lewandowski, śpiewy w kościele wykonał chór kościelny pod batutą p. Truskowskiego. Młodzież żeńska przystępowała do wspólnej komunji św.

Po mszy św. wyszły Stowarzyszenia na cmentarz, gdzie nastąpiła przemowa ks. patrona Lewandowskiego oraz uroczyste przyrzeczenie obu stowarzyszeń, poczem wręczył ks. patron nowoposwiecone chorągiewki do rąk prezesa Hennizanki i prezesa B. Zakrzewskiemu.

Stowarzyszenia młodzieży w Radzynie gorliwie pracują; po 11-miesięcznym istnieniu własnymi siłami sprawiły sobie chorągiewki kościelne, które zastępują obecnie poniekąd sztandary.

Wzorowe gniazdo sokole na wsi.

Istnieje w Dźwierznie, w pow. toruńskim.

Co sprawozdawca nasz zauważył na manewrach sokolich w okolicach Chełmży.

Jak piękne owoce wydaje zgodna współpraca dworu z chatą wiejską — świadkami byliśmy onegdaj w Dźwierznie, w powiecie toruńskim.

Dźwierzno, półtorej mili na zachód od Chełmży, było ongiś pruskim majątkiem skarbowym i uchodziło za perłę Ziemi Chełmińskiej. Obecnie pod zarządem Pomorskiej Izby Rolniczej jest wzorowym gospodarstwem rolnem, przynoszącym chlubę polskiej gospodarce. Majętnością zarządza sumiennie p. dyrektor D'Erseville, przy boku mając kilku doświadczonych agronomów. Kierownikiem stacji doświadczalnej jest p. inż. Rudnicki. Gospodarstwem domowym zarządza pani Niesiołowska, ziemianka z Kresów, uosobienie wszelkich cnót obywatelskich.

Lecz nie o stanie gospodarstwa w Dźwierznie mamy zamiar pisać, chodzi nam dziś o rzecz innej wagi. Oto wspomniani mieszkańcy dworu nie stronią od podwładnego im ludu, przeciwnie, łączą z nim swoje wysiłki, aby go podnieść wyżej. W tym celu przy życzliwym poparciu p. dyr. D'Erseville'a zawiązało się pod patronatem ks. prob. Pellowskiego Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, a również „Sokol”. Naczelnikiem „Sokoła”, do którego należą dosłownie wszyscy — młodzież i starsi, magnaci i szaraczki — jest rzadca p. Zieliński.

Gniazdo sokole w Dźwierznie może być śmiało uważane za wzorowe gniazdo sokole na wsi. Od zarania ono wykazuje wielką żywotność. Ku upamiętnieniu dnia jego założenia zasadzono na placu między kościołem a dworem „dąb sokoli”. Ubiegłej zaś niedzieli odbył się tutaj na dworskiej łące wielki zlot z okazji zakończenia manewrów sokolich okręgu toruńskiego. Poprzednio w kościele parafialnym nastąpiło poświęcenie sztandaru „Sokoła” dźwierznieńskiego.

Na polach między Żelgnem a Dźwierzniem sprawozdawca nasz już z daleka zauważył obóz niezwykły. Ambulanse wojskowe, kuchnie dymiące, namioty, konie i dziesiątki ludzi wyciągniętych na murawie; wypoczywają oni po uciążliwym marszu i ćwiczeniach, przeprowadzonych mimo ulewnej deszczu — nocą. Naczelnicy poszczególnych grup: Piotrowicz z Podgórza i inż. Gerstmann z Torunia, uwijają się w barw-

nym tłumie. Prezes okręgu toruńskiego p. Krzyżanowski i naczelnik Dzielnicy Pomorskiej p. Makowski również na posterunku, zaglądając wszędzie. A zadanie organizatorów tych manewrów mieli nie łatwe. Dzięki poparciu władz wojskowych z zadania swego „Sokol” wywiązał się nie najgorzej, chociaż tu i owdzie były braki i niedomagania, np. jedzenia w kuchni polowej zabrakło... a wiadomo, że Polak kiedy głodny — to jest zły!

W manewrach uczestniczyli sokoli z następujących gniazd:

Toruń I, II, III, Podgórz, Chełmża, Kowalewo, Młyniec, Wąbrzeźno, Królewska Nowa Wieś, Dźwierzno i Ryńsk. Wszystkich było przeszło 300, w tem oddział konnych sokolów, sokolice, 2 orkiestry.

Manewry odbyły się na sposób czysto wojskowy w okolicy Łysomic oraz Mlewa.

Nieprzyjacieli znajdował się terenie Grudziądz—Hawa, punktem oporu polskiej strony był dworzec Chełmża, gdzie zakończyły się manewry nocne odtrąbieniem o godzinie 8 rano w niedzielę. Marsz trwał całą noc; wielką wytrwałością odznaczała się młodzież. Niektórzy chłopcy (tak nam ich było żal, bo niektórzy bardzo mizernie na pozór wyglądali) dwie noce z rzędu nie spali, a jednak trzymali się krzepko na nogach!

W uroczystości poświęcenia sztandaru „Sokoła” w Dźwierznie uczestniczyli oprócz licznych sokolów niemniej mili goście: Powstańcy i Wojaacy z Chełmży i Chełmna i Młodzież Katoicka. W drzewce sztandaru wbito 20 gwoździ na pamiątkę, w tem jeden ofiarowany przez redakcję „Dziennika Bydgoskiego”. Niezatarłe wrażenie pozostawił akt ślubowania na sztandar dokonany w obecności chrześniwych i z górą tysiąca osób — przez dyr. D'Erseville i chorążego. Przy tej sposobności przemówił do zebranych prosto a szczerze, starosta powiatu toruńskiego, p. Bogocz, zachęcając ludność do łączenia się w organizacjach mających za zadanie wychowanie fizyczne Narodu i podniesienie ducha na Pomorzu.

Możemy dodać, że apel ten tutaj znalazł oddźwięk. Oby wszędzie tak harmonijnie pracowano z ludem i dla ludu jak w Dźwierznie, a zaiste w naszej Ojczyźnie będzie słońce i pogoda w sercach i na zewnątrz!

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 24 bm. apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Teatr Miejski. We wtorek, dnia 21 bm. farsa „Dudek”.

Co będzie z teatrem toruńskim? Magistrat ponownie uchwalił rozpisac konkurs na objęcie teatru miejskiego na sezon 1927-28. Miasto przynajmniej teatrowi subwencję w świadczeniach w turze. Uchwalała ta rozpatrywana będzie jeszcze na posiedzeniu Rady miejskiej, która się zbierze w srode, dnia 22 bm.

Echa pobytu ks. biskupa Okoniewskiego w Toruniu. Trzeci dzień pobytu ks. biskup Okoniewski poświęcił składaniu wizyt urzędowych oraz zwiedzaniu szkół i szpitala. Brał również udział w zebraniu organizacyjnym komitetu wojewódzkiego „Wiasek kościuszkowskich”, nad którym przyjął protektorat. Następnie dostojny gość udał się do kościoła św. Jakoba, gdzie po przemówieniach, procesji żałobnej i niesporach, zwiedził plebanję i udzielił około 150 osobom sakramentu bierzmowania.

Wieczorem w sali Dworu Artusa odbyła się ku czci ks. biskupa Okoniewskiego wieczornica. Spożyto w ścisłym gronie wspólną kolację.

W sobotę o godz. 4 po poł. odbył się w kościele Panny Marji ingres, gdzie ks. biskup udzielił sakramentu bierzmowania. Wieczorem znowu odbyła się przed pałacem ks. biskupa na ul. Żeglarskiej defilada towarzyszt i wojska, które przemarszerowały z lampionami przy dźwiękach orkiestr wojskowych.

W niedzielę, dnia 19 bm. odbyła się w kościele uroczysta suma, po której dostojny gość udzielał w kościele św. Jana bierzmowania. Kościoły podczas nabożeństw były wypełnione wiernymi po brzegi. W godzinach popołudniowych ks. biskup dokonał poświęcenia kaplicy na Mokrem. O godz. 4.30 po południu ks. biskup Okoniewski, żegnany owacyjnie, odjechał z Torunia w towarzystwie komitetu, eskortowany przez szwadron 16 p. gjanów z Grudziądza do Chełmna.

Urodzenia, zgony, śluby. W czasie od 5 do 11 bm. urodziło się 11 chłopców, 10 dziewcząt, razem 21 dzieci, w tem 1 nieżywe. Zmarło 2 mężczyzn, 4 kobiety, 8 dzieci, razem 14 osób. Ślubów zawarto 6.

Wystawa rysunków i robót ręcznych. Dyrekcja państwowego seminarium nauczycielskiego w Toruniu zawiadamia, że w budynku seminarjalnym urzędu wystawę prac uczniów z działu robót ręcznych, rysunków, biologii i fizyki. Otwarcie nastąpi dnia 21 bm. o godz. 10-j. Wystawę można zwiedzać od wtorku (21 bm.) do czwartku (23 bm.) włącznie od godziny 10 przed poł. do godz. 6 wieczorem.

Wyniki strzelania Bractwa Strzeleckiego w Toruniu.

Ub. niedzieli zakończono strzelanie 7-dniowe z okazji 575 rocznicy założenia Bractwa Strzeleckiego w Toruniu, proklamacją króla jubileuszowego, kurkowego oraz rycerzy.

Królem jubileuszowym został p. Pilaczyński Michał z Bydgoszczy, który osiągnął 92 pierścienie. Rycerzem pierwszym p. Jaruszewski z Poznania (92 pierśc.), II. rycerzem p. Kajdan z Torunia (91 pierśc.).

Królem kurkowym zamianowany został p. Szulc A., rycerzem pierwszym p. Andrzej Gośliński, II. rycerzem p. dr. Betlejewski.

Najlepszym strzelcem w tarczy królewskiej został p. Lipiński, Toruń.

Dalsze wyniki podamy w następnym numerze.

ZMARLI.

Ś. p. Anna z Chmielewskich Parzonkowa w Ostrowie.

Ś. p. Gustaw Bettin w Lochowie.

Ś. p. Władysław Markowski, mistrz stolarski w Wejherowie.

Ś. p. Andrzej Torzewski w Łaziskach pod Wągrówcem.

Ś. p. Józef Klos, posterunkowy policji państw. z posterunku Ostieczna.

Ustawa o radach powiatowych

w trzecim czytaniu sejmowej komisji administr.

Przedstawiciele klubów żydowskiego, białoruskiego i ukraińskiego przeciwko ważności zwołania Sejmu, — Ustawa o radach powiatowych przyjęta.

Warszawa, 20. 6. (PAT) Dziś przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej. Na porządku obrad było trzecie czytanie ustawy o radach powiatowych. Przed porządkiem obrad zabierali głos posłowie: Schipper (klub żydowski), Chrucki (klub Ukr.) i Jeremicz (klub Białorus.), kwestionując ważność posiedzenia komisji, ponieważ zarządzenie Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji nie zostało dotychczas ogłoszone na posiedzeniu Sejmu. W odpowiedzi na powyższe wywody przewodniczący poseł Putek stwierdził, że sesję Sejmu uznać należy za otwartą z chwilą rozpoczęcia się dnia, na który otwarcie zostało wyznaczone. Poseł Putek zaznaczył, iż w tej interpretacji jest w zgodzie z marszałkiem Sejmu.

W dalszym ciągu posiedzenia poseł Chrucki oświadczył w imieniu wszystkich klubów mniejszości narodowych, że kluby te podtrzymują swoją deklarację w kwestii nie brania udziału w obradach komisji nad ustawami samorządowymi. Kluby te za po-

średnictwem delegowanego obserwatora będą jedynie obserwowaly przebieg obrad.

Poseł Schipper zaznaczył, że postawione na porządku obrad sprawozdanie podkomisji nie może być przez komisję rozpatrywane z uwagi na to, że podkomisja ta obradowała w czasie zamknięcia Sejmu. Przewodniczący stwierdził, że pogląd ten nie zgadza się ze stanem faktycznym, albowiem podkomisja obradowała na 3 godziny przed zamknięciem sesji, i sprawozdanie swoje przygotowała, zaś zwołanie plenum komisji z powodu zamknięcia sesji nie mogło już nastąpić.

Z kolei komisja przystąpiła do obrad nad ustawą o radach powiatowych i przyjęła resztę artykułów tej ustawy, dotyczących składu wydziału powiatowego i organizacji wyborów. Głosowanie nad całością ustawy odbędzie się w dniu jutrzejszym. Nadto jutro komisja zajmie się również sprawozdaniem podkomisji w sprawie ustawy o gminie wiejskiej.

Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu subińskiego!

Zebrań nadzwyczajne odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 12,30 w lokalu p. Błażejewskiego w Kcyni ul. Foznańska. Na porządku obrad ważne sprawy i referat sekretarza okręgowego druha Gołabka z Bydgoszczy.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Co oznacza nazwa „Bydgoszcz”?

Niedawno toczyła się przed sądem w Bydgoszczy rozprawa przeciw tutejszemu dziennikowi niemieckiemu „Deutsche Rundschau”, która jako miejscowość nakładu podaje Bromberg, jakiej to nazwy Niemcy używają zamiast przyjętej w polskim Bydgoszcz. Władze chciały wymóc na „Deutsche Rundschau”, aby zaniechała nazwy „Bromberg”. „Deutsche Rundschau” przed sądem przeprowadziła tolerancję nazwy „Bromberg”, i nie omieszkała tego rozgłosić jako zwycięstwa słusznej sprawy.

Nagle w nr. 137 z 19 bm. zamieszcza „Deutsche Rundschau” wywody na 3 stronach o tem, że zaniechana i przed sądem odrzucona nazwa „Bydgoszcz” jest „urdeutscha” (praniemiecka), nieco tylko spolszczona, bo w gwarze niemieckich Burgundów, założycieli rzekomych Bydgoszcz brzmiała prawdopodobnie Bidegast.

To wszystko pięknie wyłożył 1896 r. radca szkolny Dr. Grabow, a mimo to ani wówczas, ani potem, ani teraz Niemcy nie chcą pisać Bidegast tylko Bromberg. A także Krzyżacy, gdy zajęli przejściowo Bydgoszcz, nie podjęli rzekomo niemieckiej nazwy Bidegast, lecz wymyślili nową nazwę Bromberg.

Pretensje „Deutsche Rundschau” o to, że nauka polska nie obaliła wywodów Dr. Grabowa z przed 31 lat są śmieszne. Harce etymologiczne Dr. Grabowa są tak rozbijające naiwne, nienaukowe, że nawet Niemcy przez 31 lat ich nie ruszały, a sama „Deutsche Rundschau” tak mało okazuje przekonania do tych wywodów, że nadal pisze Bromberg, a nie Bidegast, choć na Pomorzu szczecińskim istnieje Wolgast (Wologoszcz).

Rozumiemy o co chodziło „Deutsche Rundschau”.

Dnia 19 bm. odbywały się regaty niemieckich wiosłarzy bydgoskich, a na tę uroczystość zjechali się wiosłarze niemieccy z Gdańska i Prus Wschodnich. Dziennik niemiecki wylał na nich wywody, że są na ziemi od dawna niemieckiej.

Jak już zaznaczyliśmy, nawet Niemcy, nawet „Deutsche Rundschau” nie nabrała przekonania do Bidegastu. Tu chodziło o urządzenie demonstracji politycznej dla Niemców.

W słowniku niemieckiego Szwajcara Egli: Nomina Geographica, możemy

codzień znaleźć potwierdzenie, że nazwa stolicy Niemiec Berlin jest słowiańskiego pochodzenia, tak samo Potsdam. Nazwa Renu jest celtycka, a przeciw Niemcy go z tych powodów Francuzom nie odstąpią, ani Słowianom Berlina. Kolonia, Trewir są koloniami Rzymskimi, a bodaj Mussolini po nie wyciągnie rękę.

Istnieją jeszcze inne osady w Polsce z końcówką „oszcz”, np. Małogoszcz w woj. kieleckim. Tam chyba nie było Burgundów. Uczni polscy są zbyt ostrożni, aby na podstawie niedostatecznego materiału wydać sąd. U niemieckich uczonych natomiast interesy polityczne, względy uczulowe (nacjonalizm) nigdy nie nakładały hamulców, przeciwnie, nakłaniały do ryzykownych teorii:

Radca szkolny Dr. Grabow miał przed 31 laty interes udawadniać, że Bydgoszcz założyli Burgundowie, bo zbrodnia rozbiórów Polski wiecznie jednak niepokoiła Prusaków i szukali sposobów zagłuszenia wyrzutów sumienia.

Szczyście u pań

nie będzie nigdy miał mężczyzna łysy. Chcąc uzyskać względy pań będąc łysym należy używać płynu na porost włosów „MIA” a w krótkim czasie zupełnie łysina zniknie. „Mia” oryginalna tylko z firmą Henryk Zak w Poznaniu. (14065)

Co twoje — to moje.

Taktyka stosowana przez strzelców.

Z wielką pompą przygotowali się strzelcy bydgoscy do urzędzenia swej pierwszej zabawy, która jak wiadomo odbyła się w Kasynie Cywilnem. Miasto całe oblepiono afiszami, porożylano moc zaproszeń, by pokazać „gęsi strzelecki”. Urządzono też coś w rodzaju akademii, a na solistów zaproszono artystów Teatru Popularnego.

O ile preludium do pierwszego występu było niezłe o tyle koniec smutny, a recenzja z zabawy... A może wcale nie pisać? Spróbujemy.

Na pierwszy ogień poszli pp. Mierzejewski i p. Celińska. Śpiewali. Akompanjował im p. Czyżewski. Strzelcy bili brawo, cieszyli się, że artyści nawet biorą udział w ich zabawie. Trzeba im się odwdziżyć za to. Ale jak?

Znalazł się jeden strzelec, który powiedział sobie: ja to załatwię. I załatwił. Gdy p. Czyżewski chciał już opuszczać zabawę strzelecką — spostrzegł brak nowego piąszcza gabardynowego i kapelusza, wartości 300 złotych. Ładniejszego podziękowania nie mógł przecież otrzymać. Prawda?

Akt drugi: Występowała również p. Leppertówna jako tancerka. Trudno tańczyć solo w pantofelkach. Do tego jest specjalne obuwie. I p. Leppertówna zostawiła w garderobie swe „laki”. A czy myślicie, że je ujrzała raz jeszcze? Przecież to była zabawa strzelecka. Najgorzej się stało z jakimś biedakiem. Kto on był nie wiemy. Może strzelec. Zalał sobie robaka i usnął w kąciaku. Strzelcy myśleli że to też tancerz, więc buty mu są nie potrzebne. Śpiącemu zdjęli je z nog i biedak na bosaka musiał drałować do domu.

Taki był koniec zabawy strzeleckiej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 czerwca 1927 roku.

KALENDARZYK

Dziś we wtorek Alojzego.
Jutro w środę Pauliny.
Wschód słońca o godzinie 3.39,
Zachód słońca o godzinie 8.24

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 20 bm. do poniedziałku 27 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia arcydzieła Zorilli „Don Juan“ w kapitalnej kreacji **Węgrzyna**.

W czwartek, dnia 23 bm. Teatr Miejski wystawia głośne już dziś oryginalne dzieło Stanisława Miłaszewskiego, twórcy pięknego przekładu „Don Juana“ pt. „Farys“. Wspaniała to tragikomedja romantyczna w 7 barwnych, przepięknych wierszem pisanych obrazach. Rolę tytułową gra Józef Węgrzyn, który po „Don Juanie“ zalicza ją do najlepszych w swoim bogatym repertuarze. Obok znakomitego gościa czołowe role w sztuce objęły najlepsze siły zespołu, a więc w części I (wschodniej) Leila — Kopczewska, Dżaula — Sokołowska, Dżeladdin — Kwiatkowski, Mansur — Grześ-Dominik, Kaleb — Klimaszewski, oraz w części II (europejskiej) Delfina — A. Podgórska-Dybizbańska, Eustachy — Stępowski, Fardadelli — Zoner, Kapitan — Strzelecki. Reżyseruje Józef Węgrzyn. Nowe dekoracje do wszystkich 7 obrazów Stanisława Węgrzyna. Oryginalne, bogate kostiumy wykonane w pracowniach własnych Teatru Miejskiego. Zainteresowanie premierą wyjątkowe, tembardziej, że w dniu tym przybywa autor.

TEATR POPULARNY.

Dziś we wtorek po raz trzeci znakomity wodewil **Danielewskiego „Poznaniacy w Ameryce“** z dyr. Wołowskim. W rolach Marjanny Ogórek i Konstantego Klepki wystąpią p. Ochmańska i p. J. Bayer. Tużka urodzona we Lwowie będzie miła i sympatyczna p. Grabowska. Duet Szymańskich w otoczeniu corpus de balet odtańczy w akcie I Matłota, w akcie III taniec na plaży.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. N. Gieryna, plac Teatralny. Wieczorem od 6.30 w kasie Teatru. Telefoniczne zamówienia przyjmuje kancelaria Teatru.

— **Osobiste.** Dyrektor Teatru Miejskiego Ludwik Dybizbański po kilkudniowym pobycie w Warszawie powrócił w dniu dzisiejszym do Bydgoszczy. Pobyt dyr. Dybizbańskiego w stolicy związany był ściśle z reorganizacją nowego zespołu artystycznego na sezon przyszły. Jak nas informują, rokowania z nowymi siłami dały bardzo pomyślne rezultaty.

— **Dyplom wszech nauk lekarskich** na uniwersytecie poznańskim uzyskali pp.: Bernard Chilkowski ze Skórcza, Herman Dume z Chylonji, Robert Salling z Łodzi. Dyplom inżyniera rolnictwa uzyskała p. Chrystyna Marja Turno ze Słomowa.

— **Zamiast wienca na trumnę s. p. starożytności** Niesiołowski złożył p. mecenas Maciaszek w redakcji pisma naszego sumę 50 zł. na cele Kuchni Ludowej.

— **Zamiast wienca na grób s. p. Marji z Matuszewskich Jaworskiej** złożył p. Dr. Matuszewski z Chodzieży na biedne dzieci w Zakładzie św. Wojciecha na Bielawkach złotych 30.

Procesja garnizonu bydgoskiego.

Garnizon bydgoski, nawiązując do tradycji polskiego rycerstwa i chcąc równocześnie zaznaczyć swoje głębokie przywiązanie do wiary św. wojska w dniu 23-go czerwca o godz. 16-tej procesję „Bożego Ciąła“. Procesja przejdzie ulicami: Bernardyńska, Jagiellońska, Placem Teatralnym, Starym Rynkiem, ul. Batoro, Długa i Rynkiem Zbożowym. Upraszam serdecznie o udekorowanie domów. Na uroczystość tę zapraszam wszystkie władze, urzędy, instytucje i wiernych.

Proboszcz garnizonu.

Czyżby nowa Konferencja Prezesów?

W ubiegłą sobotę odbyło się w salce p. Meller'a przy placu Piastowskim zgromadzenie prezesów niektórych „na lewo“ zdających stowarzyszeń i organizacji zawodowych, mających swe oddziały w Bydgoszczy, które to ugrupowania, jak Związek Strzelecki, Dzwon Wolności (hodurówcy), Polska Partja Socjalistyczna, Stronnictwo Chłopskie itp. nie mogą się pomieścić w istniejącej tutaj od wielu lat Konferencji Prezesów, łączącej **wszystkie stowarzyszenia, stojące na gruncie narodowym i katolickim.**

Konferencję zwołał p. **Klemensiewicz**, prezes oddziału bydgoskiego Związku Legionistów (który niedawno zgłosił swe przystąpienie do „starej“ Konferencji Prezesów) uzasadniając swój krok tem, że zarząd istniejącej Konferencji Prezesów przy ustalaniu programu obchodu Trzeciego Maja wyszedł za ramy głoszonej przez siebie apolityczności.

Czy nowy twór długo się utrzyma — **wątpimy**, albowiem na lewicy ludzka bardziej są ze sobą poważnieni niż na prawicy.

WALNE ZEBRANIE CZYTELNI DLA KOBIEC

odbędzie się w piątek, dnia 24 czerwca o godz. 7½ w lokalu Czytelni przy ul. Krasieńskiego 14 I. pt.

O liczny udział członków prosi

Zarząd.

— **Nowe bilety 10-złotowe.** W najbliższą sobotę puści Bank Polski w obieg nowe bilety 10-złotowe z niezadrukowanym marginesem z lewej strony. Na nim znajduje się znak wodny, przedstawiający Bolesława Chrobrego.

— **Znowa burza.** Wczoraj po południu znów szalała burza nad Bydgoszczą połączona z deszczem. Wieczorem zaś spadł rześisty deszcz, przy czym panowała szalona wichura. Jakże szkody wicher mógł wyrządzić po wsiach, to dowodem, że i w Bydgoszczy, na rogu ulic: Gdańskiej i Śniadeckich wicher wyrwał drzewo z korzeniami. O skutkach wicheru na prowincji napiszemy później.

— **Szkoła im. Staszica (Dworcowa)** przyjmuje zgłoszenia nowicjuszy dnia 23 i 24 bm. od godz. 4—6 po poł. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć świadectwo szczepienia przeciw ospie.

— **Szkoła Gospodarstwa Domowego** podaje do wiadomości, że przyjmuje od 20 bm. do 2 lipca włącznie zapisy na nowy rok szkolny. Zgłoszenia przyjmują się w biurze szkolnym przy ul. Śniadeckich nr. 30, I wchód od godz. 12.30—1.30. Wymagane są: 1) metryka, ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności od swego proboszcza.

— **Prywatne gimnazjum żeńskie przy ul. Gdańskiej 39.** Wpisy do kl. I—IV oraz do klas wstępnych (kl. I—III od 6 roku życia) przyjmuje się codziennie w kancelarii dyrektora, II p., od 9—1 z wyjątkiem niedzieli. Do klas wstępnych uczęszczają chłopcy i dziewczynki. Egzamin z klas wstępnych oraz do kl. I gimnazjalnej odbędzie się 22 i 23 czerwca, do wszystkich innych klas 24 i 25 czerwca.

— **Z Sokoła Konnego.** Zebranie Sokoła konnego odbyło się w ub. piątek. Zagał je w nieobecności prezesa red. Kobierskiego, (który jest obecnie na urlopie), p. dr. Nęchrebecki. P. Grzegorek zdał obszernie sprawozdanie z uroczystości we Lwowie, a szczegółowo referował o konnych oddziałach sokolich. Sokół konny bierze udział w defiladzie Okręgu V w niedzielę, dnia 26-go bm.

— **Święto Wianków.** Najwspanialszym punktem programu tegorocznego obchodu Wianków będzie znów **defilada oświetlonych łodzi wioślarskich.** Poszczególne kluby poczyniły już kroki przedwstępne w kierunku efektownej dekoracji łodzi; jedno towarzystwo pragnie przewyższyć pod względem dekoracji drugie. Poraz pierwszy wystąpią w czwartek nasze wioślarki bydgoskie. W związku z premjowaniem najpiękniejszej i najoryginalniej udekorowanych łodzi, komitet wiankowy powołał komisję konkursową, w skład której wchodzi: p. red. Teskowa, ks. prob. Skonieczny, dyr. Tomczyk, kpt. Błażejowski i dyr. Weimann. Specjalną uwagę zwrócił Komitet Wiankowy w tym roku na ogień sztuczny, które nadzwyczaj efektownie odpalone będą na Rybim Rynku. Nad zachowaniem bezpieczeństwa przy ogniach sztucznych czuwać będzie Miejska Straż Pożarna.

— **Strzelanie bojowe.** W dniach 21 i 22 bm. przeprowadza 16 pułk ułanów Wlkp. na strzelniczy bojowej 15 Dyw. Piechoty ostre strzelanie od godz. 8 do godz. 15.

— **Podrzucone dziecko.** Policja z Jarocina donosi, że nocy dzisiejszej podrzucone zostało dziecko płci męskiej we wsi Strzelica. Przy dziecku znaleziono karteczkę z napisem: na imię mu Józef, nazwisko Janiszewski, urodzony 26. 4. 1927 r. z matki Stanisławy. Nazwisko podane jest zdaje się fikcyjne. O podrzuceniu dziecka podejrzana jest kobieta lat około 30, 165—170 cm. wysoka, blada, ubrana w popielaty płaszcz. Kto mógłby podać nazwisko matki która podrzuciła dziecko i jej adres, zechce się zgłosić w policji.

— **Koncert „Moniuszki“.** W niedzielę, w ogrodzie Patzera odbył się koncert, połączony z zabawą Tow. śpiewu „Moniuszko“. Koncert rozpoczęła orkiestra wojskowa 61 p. p. pod batutą p. Andreskowskiego, która odegrała między innymi „Orfeusza w piekle“ Offenbacha, „Poloneza z „Halki“ Moniuszki, „Kujawiaka“ Łady, oraz „Wianek pieśni polskich“ Osmańskiego. — Chór towarzystwa „Moniuszko“ bardzo ładnie odśpiewał: „Piosenkę majową“ Kleina, „Pod borem sosna“ Żukowskiego i „Maj“ Różańskiego. W części drugiej zaś odśpiewano: „Słowiczek“ Nowowiejskiego, „Wiosna“ Różyckiego, „Wesele sieradzkie“ Prosnaka oraz „Krakowiak“ Moniuszki. Chórem dzielnie dyrygował zaszczytnie znany już ze swych prac p. Masłowski. W chórze przeważały głosy kobiece, dając się zauważyć brak basów. Orkiestra i gra w loterję uprzyjemniały w przerwach czas dość licznie zebranej publiczności.

— **Stowarzyszenie katol. abstynentów na Bielawkach** miało dnia 16 czerwca zebranie. Zagał je prezes Bojakowski hasłem „Przyszłość nasza“. P. Muchowski odczytał sprawozdanie z działalności Związku Kat. Abstynentów za rok 1926. Jak z sprawozdania tego wynika, należy obecnie do związku 22 stowarzyszeń, (nadmienić wypada, iż wiele stowarzyszeń nie należy do związku). Stowarzyszenia abstynentów w roku ubiegłym powoli, lecz stale się rozwijały. Potem nastąpiło składanie przyrzeczeń przez nowych członków. Chwila krótka, ale najuroczystsza z całego zebrania. W skupieniu powtarzali nowi członkowie akt przyrzeczenia, powstrzymywania się od napojów alkoholowych. Następnie miał prezes Bojakowski wykład o korzyściach, jakie państwo ciałem z alkoholizmu, a także i o stratach i szkodach, jakie państwu alkoholizm wyrządza. Po wykładzie nastąpiła ożywiona dyskusja. W dyskusji mówiono o tem, iż alkoholizm przyczynił się do upadku dawnej Polski

Z TEATRU POPULARNEGO.

Poznaniacy w Ameryce.

Wodewil w 5 obrazach

C. Danielewskiego.

Przy swoich nader szczyptych środkach, Teatr Popularny zdobywa jednak od czasu do czasu nawet wspaniałe sukcesy. Takim niewątpliwie pięknym sukcesem jest wystawienie na deskach tego teatru wodewilu C. Danielewskiego p. t. „Poznaniacy w Ameryce“. Najlepszy ten wodewil Danielewskiego wprowadza się na repertuar polskich scen popularnych pod najrozmaitszymi tytułami. Jedni go grają p. t. „Właściciel browaru w N. Jorku“, innym przypadła bardziej do gustu nazwa: „Warszawiacy w Ameryce“, inni znowu afiszują go jako „Polaków w Ameryce“. Żadna w tem zbrodnia, że dla większej atrakcji podobalo się dyr. Wołowskiemu wprowadzić na repertuar Teatru Popularnego ten naprawdę piękny wodewil Danielewskiego z odcieniem szlachetnie pojętego, dzielnicowego sentymentu p. t. „Poznaniacy w Ameryce“.

Teatr Popularny przygotował na scenę ten piękną i rozumną tendencją owiany wodewil bardzo starannie.

Dano mu naogół trafną obsadę, wyreżyserowano go bardzo pomyslowo, zaopatrzone go w ilustrację muzyczną bardzo melodyjną i wykonano go w tempie bardzo żywym. Nawet w tej dziedzinie teatru, która wymaga i powoduje zawsze zwiększone koszty, mianowicie pod względem dekoracji i baletu, nie poskapiono wysiłków w wystawie tej najlepszej sztuki Danielewskiego.

Balet autentyczny podniósł ogromnie walor przedstawienia „Poznaniaków w Ameryce“ i wpłynęło na lepsze kasowe wyniki tego godnego podziwu szerszych mas wodewilu.

Wokalne i autorskie wykonanie stało tym razem na właściwym poziomie. Prym wiodł, jak zawsze, pięknym głosem swoim

a i obecnie państwu ogromne szkody wyrządza, których pokryć nie zdołają zyski z monopolu spirytusowego. W dalszym ciągu zebrania odczytano sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Poznaniu. W wolnych głosach omawiano urządzenie wspólnej wycieczki. Na zakończenie zebrania zaśpiewano hymn abstynentów Marji Konopnickiej „Pod sztandarem idźmy ducha“. Spodziewać się należy, iż niedawno założone Stowarzyszenie Abstynentów na Bielawkach pomyślnie rozwijać się będzie i dozna poparcia wszystkich tych, którzy w trzeźwości narodu widzą lepszą przyszłość ojczyzny.

— **Nie stań się paserem!** Ostrzega się przed kupnem drogiego futra, skradzionego ub. niedzieli p. prof. Sznajderowej. Futro to, z prawdziwej fokki, obramowane było sobolami a podobie futrem bieliski. Prawdopodobnie złodzieje futro rozpruli i starają się sprzedać poszczególne skórki jako materiał do czapek itp. A więc uważnie przy kupnie futerek, gdyż dla nabywcy wyniknąć mogą z tego nieoczekiwane następstwa!

— **Zabójstwo na tle porachunków osobistych.** Dnia 18 czerwca w Woli Romiszewskiej powiat Kolbuszowa, zamordowany został Lejba Siegel wystrzałem rewolwerowym. Mordercą jest Jan Rembin, który pozbawił życia Siegla z zemsty, gdyż przegrał proces o dzierżawę gruntu. Sprawa zabójstwa zbiegła w niewiadomym kierunku. Rozesłano za nim listy gończe i wiadomiono stacje graniczne, gdyż Rembin posiadał paszport zagraniczny, na wyjazd do Argentyny. Rembin liczy lat około 34, wzrostu wyżej średniego, silnej budowy ciała, włosy blond, golony.

— **Zgubiła papiery.** Klara Krüger, zamieszkała w Szubinie, będąc w Bydgoszczy przed kilkoma dniami zgubiła na ulicy Dworcowej torebkę skórzaną brązową, w której znajdowało się 20 złotych, okulary rogowe, bilet III klasy da Szubina, różne dokumenty i papiery hipoteczne. Znalazcę uprasza się o zwrot do kancelarii urzędu śledczego.

— **Ujęto 1 osobnika** da oszustwo i 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

Pielęgnowanie cery

uwiecznione bywa pożądanym skutkiem, jeśli preparat dostosuje się do danych właściwości skóry. I tak np. tłustą cerę myje się gorącą wodą i Dra Lustra proszkiem marmurowym, natomiast o trąbki migdałowe Dra Lustra wskazane są dla suchej i normalnej cery.

i dobrą grą aktorską w roli Wojciecha Jeszki z Górczyna p. E. Mierzejewski. Arysta bardzo umiejętnie uwypuklił w doskonałej grze swojej wychowawcze walory sztuki i z całą prawdą odtworzył typ Poznaniaka jako arystokraty pracy...

Obok p. Mierzejewskiego gorące oklaski zbierała p. R. Ochmańska z Warszawy w roli służącej Marjanny Ogórek. Pani Ochmańska jest zdolną artystką, charakterystyczną rolę Marjanny Ogórek grała z wielkim komizmem. Bardzo dobry był także p. Bayer w roli warszawskiego cwaniaka Konstantego Klepki, brak lepszego głosu wynagrodził publiczności doskonałymi, często na żądanie bisowaniami, arcybawnymi kawałami.

Poprawną była też gra p. Kolady w roli Jakubiaka-Jacksona.

Pani Grabowska wywiązała się pod względem wokalnym i aktorskim dobrze z roli Anny Stolarczykówny.

Reszta wykonawców była w głosie i grze bardzo różna — jedni stawali odpowiednim wysiłkiem na właściwym poziomie, drugich poziom wodewilu Daniłowskiego najwidoczniej partytura i gra wymagana w tej pięknej sztuce potrzebna, przerażała.

Najlepiej spisał się balet układu i pod wodzą p. Szymańskiego. Efektowne tańce marynarzy i młde baletowe wstawki wywoływały na widowni gorące brawa i wielokrotne bisy.

Wyreżyserowana bardzo umiejętnie przez dyr. Wołowskiego sztuka z tańcami i ze śpiewem pióra niezjącego już dzisiaj C. Danielewskiego ścignęła piękną tendencją i wykonaniem swoim z pewnością większe masy do Teatru Popularnego, który wodewilem tym uderzył w właściwy ton w sercu ludu naszego zawsze pielęgnowania godnych, zdrowych uczuć i myśli.

Na premierze było dużo osób z pośród inteligencji miejscowej, która narówni z przedstawicielami mas ludowych serdecznie wodewilem Danielewskiego się ubawiła.

J. K.

Wieczornica drużyn harcerskich na Szwederowie.

W niedzielę, w auli szkoły im. Dąbrowskiego odbyła się wieczornica harcerska 17 drużyn, z której dochód przeznaczono na kolonję feryjną dla harcerzy, częścią na poświęcenie własnej orkiestry. Wieczornice rozpoczęto odegraniem humoreski w trzech aktach pt. „Żelazny wilk”, w której rolę straszego wilka odegrał bardzo dobrze p. Woźniak, a pocziwiał Magdalena p. Skowrońska. Następnie odebrano drugi obrazek w 1 akcie pt. „Zaczarowany las”, w którym rolę udanych złych duchów, jako też dzielnych harcerzy ładnie oddali pp.: Kapłonski, Laniecki, Lewandowski, Worszpaniak, Włodarczyk, Jedroszczyk, Kaczmarek, Frankowski i in. Bardzo miłą zakletą różyczką była p. Stefanówna.

Wieczornica wypadła bardzo dobrze. Licznie zebrana publiczność zgotowała owację nauczycielowi Dymkowi i Ciszewskiemu przez powstanie za wyreżyserowanie sztuki.

Nadmienić należy, że urządzeniem wieczornicy zajął p. Dymek, opiekun drużyny harcerskiej, który dokłada wszelkich starań aby zdobyć fundusze na kolonję feryjną dla swych pupilów. Dyrygentem orkiestry organkowej małych muzyków jest p. Barcz.

— W sprawie udziału w Zjeździe Katolickim w Inowrocławiu, podaliśmy do wiadomości: Zbiórka wszystkich uczestników Zjazdu w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 3¹⁶ rano przed dworcem. Każdy winien się zaopatrzyć już na przód w bilet IV klasy.

Organizacje uprasza się o zabranie sztandarów. Cena biletu w obie strony wynosić będzie 2,80 zł. Osobne wagony będą do dyspozycji. Powrót nastąpi tego samego dnia wieczorem o godz. 9,24.

Komiteć Organizacyjny Ligi Katolickiej w Bydgoszczy.

Kronika artystyczna.

Popis uczniów konserwatorium muzycznego dyr. W. Winterfelda.

Doroczny popis w szkołach muzycznych, to prawdziwie wielki dzień tak dla uczniów i ich rodziców, jak i dla grona ich nauczycieli. Uczniowie mają możność pochlubienia się tem, jak daleko w rozwoju swoich możliwości muzycznych postąpili, nauczyciele znów mają sposobność okazać na popisie wartość swoich pedagogicznych walorów i wyniki swojej pracy nad powierzonymi uczniami.

Tym razem z uznaniem przyznać należy, że byd. konserwatorium w tegorocznym popisie wykazało rekordową wprost wyżynę wyników a sam dobór programu i wykonanie poszczególnych utworów programem objętych, wykazało rzetelną i ze wszechmiar celową pracę i uczniów i nauczycieli.

Do wykonania programu powołano uczniów klas fortepianowych pp. Okołowicz-Schneiderowej, p. Zimmerówny i prof. Bergmanna, oraz uczniów z klasy skrzypcowej i wiolonczelowej dyr. Winterfelda. W klasie fort. produkowały się tylko dziewczęta. Na ogół można było u wszystkich uczennic zauważyć doskonałe poczucie taktu i rytmu, jedne, elastyczne uderzenie, tudyż muzykalne, pełne zrozumienia frazowanie, a gdy to jest, to wszystko jest, czego się od ucznia wymaga. Wykonanie poszczególnych utworów, wśród których były nawet takie rzeczy, jak „Rondo-Capriccio brillante” Mendelssohna (z orkiestry) i „Rapsodia” Liszta Nr. 12, przynosiła zadowolenie i młodocianym wykonawcom, jak i ich wyżej wymienionym nauczycielom.

To jednak, co klasa skrzypcowa dyr. Winterfelda zaprodukowała, było wprost imponujące. Co uczeń, to prawie skończony wirtuoz o sprężystych walorach artystycznych. Usłyszeć na jednym popisie takie giganty wirtuozowskie jak Vieuxtempsa: Ballada i Polonez (Safianowicz), Hubaya „Fantazja węgierska” (Kroc), Sarassatego: „Melodie cygańskie” (mały Winterfeld) i szczytowo trudna Wieniawskiego „Souvenir de Moscou” (p. Jankowska), to prawdziwa rewja konkursowa wirtuozów. U wszystkich wykonawców można było wyczuć rzetelny talent, który ich przy pilnej pracy doprowadzi kiedyś na wyżyny sztuki. Dyr. Winterfeld może tym razem dumny być ze swoich skrzypków, tudyż ze swego, duży talent zdradzającego czelisty, małego Nosala, który po 2 zaledwie latach nauki potrafił zagrać tak wirtuozowsko popisową rzecz, jak „Gawot” Poppersa. Miłym urozmaiceniem programu były dwa zespołowo odegrane utwory na smyczkową obsadę.

Nie mogą jednak milczeniem pominąć tej niewłaściwości, wręczania uczniom kwiatów. Względy pedagogiczne we wszystkich poważnych uczelniach muzycznych, wykluczają takie objawy uznania. Licznie zebrana publiczność burzliwymi oklaskami dawała wyraz zadowolenia pod arsem swoich pociech jak i ich nauczycieli. Z. G. Urbani.

— Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej zawiadamia, że egzamin wstępny do klasy I-szej rozpocznie się w poniedziałek, 27-go bm. rano o godzinie 8-mej. Ukończenie Miejskiej Szkoły Handlowej zwalnia w praktyce handlowo-kupieckiej od obowiązku uczęszczania do Dokszałcającej Szkoły Kupieckiej, a w zakresie służby wojskowej i cywilnej daje uprawnienie ukończenia sześciu klas gimnazjum. Dalsze zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 11 do 12, oraz po poł. od 4—6 z wyjątkiem środy i soboty. Przy wpisie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) życiorys.

— Związek polskich rzeźników w hali miejskiej w Bydgoszczy zawiadamia swych członków, szczególnie trudniących się skupem zawodowym, iż w środę, 22 bm. o godz. 4-tej po poł. odbędzie się w restauracji Rzeźników Miejskiej zebranie, na którym omówiona zostanie sprawa ponownego memoriału do Ministerstwa Skarbu odnośnie patentów i procentu od obrotu.

Ze sportu.

Wielkie regaty międzyklubowe i między-szkolne

odbędą się w niedzielę, 3 lipca br. na wspaniałym torze wioślarskim w Brdyjuściu. Będzie to próba sił przed regatami międzynarodowymi. Oprócz wszystkich gimn. klubów wioślarskich, zjednoczonych w Zrzeszeniu Gimn. Towarzystw z siedzibą w Bydgoszczy do którego należą kluby: z Bydgoszczy (2), Poznań, Toruń, Grudziądz, Wąbrzeźna, Rogoźna, Świecia, Chelmży, Chelмна i Gdańska (polskie gimnazjum) zapowiedział swój przyjazd do Bydgoszczy szereg czołowych klubów wioślarskich z wszystkich ośrodków Rzeczypospolitej. O wymienionej powyżej imprezie wioślarskiej, która zapowiada się nadzwyczaj interesująco, nie omisszamy naszych Szan. Czytelników stale informować.

Złot Sokołów Okręgu V w Bydgoszczy.

Wszystkie gniazda naszego okręgu powinny stanąć jaknajliczniej, tem bardziej, że ćwiczący otrzymają zupełnie bezpłatne wyżywienie.

Gniazdo, któreby nie było reprezentowane na zlocie, uznać byśmy musieli za nie żyjące.

Zachęcamy gorąco raz jeszcze do licznego udziału w tym naszym egzaminie dorocznym.

Czołem!

Przewodnictwo Okr. V.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 22 CZERWCA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12,00—15,00. Komunikaty gospod. i lotn.

16,30—17,35. Program dla dzieci.

17,00—17,35. Słowacki: I akt Kordjana, w wykonaniu Marii Malickiej, Margiesha, Mazyńskiego i Aleks. Węgierki. Reżys. Al. Węgierko.

17,15. Koncert popołudniowy.

18,50—19,10. Rozmaitości.

19,10—19,35. „Skrzynka pocztowa”.

19,35—20,00. Odczyt p. t. „Sprawa włościańska w Polsce porobiorczej”.

20,00—20,15. Komunikat rolniczy.

20,30. Transmisja koncertu muzyki lekkiej z Doliny Szwajcarskiej.

22,00. Komunikat lotniczo-meteorolog., sygnał czasu, nadprogram i komunikaty PAT.

22,30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

POZNAŃ 270,3 m.

13,30—14,50. Koncert popołudniowy ork. wojskowej 7 p. a. c. kapelm. Sternalski. W przerwie o godz. 14,00 komunikaty giełdowe.

17,15—18,35. Koncert zespołu kameralnego „Radio Pozn.”. Wykonawcy: Fr. Łukasiewicz (fort.), St. Pawlak (skrzypce), Tad. Szulc (skrz.), J. Sobierajski (altówka), I. Spryszewski (wiolonczela). Współudział bierze p. Karol Urbanowicz. 1) Różyczki: Kwintet fortepianowy; 2) Moniuszko: Czaty. Dziad i Baba; 3) Niewiadomski: Nie swatała mi cie swatka; 4) Karłowicz: Pamiętam ciche, jasne dni; 5) Żeleński: Na anioł pański, odśpiewa p. Urbanowicz; 6) Wieniawski: Utwory skrzypcowe, wykona St. Pawlak; 7) Noskowski: Kwartet fortepianowy.

18,35—18,50. Nadprogram wygłosi p. Cz. Kaden.

18,50—19,15. Odczyt p. t. „Społeczne znaczenie kolonij letnich, organizowane przez Z. O. K. Z. dla dzieci z Niemiec i woj. śląskiego”, wygl. p. S. Kudlicki.

19,15—19,35. Komunikaty gospodarcze.

19,35—20,00. 7 lekcja kursu elementarnego języka angielskiego.

20,00—20,35. Odczyt p. t. „Administracja prowincjonalna w Polsce piastowskiej”, wygl. p. Zygm. Wojciechowski.

20,30—22,00. Transmisja koncertu z Warszawy.

Ostatnie wiadomości.

Sowiety łagodzą ton pierwszych not w sprawie Wojkowa - Kowerdy.

Warszawa, 21. 6. godz. 11 (Tel. wł.) Ambasador sowiecki w Paryżu, Rakowski, omawiając wobec przedstawicieli prasy sprawę wymiany not pomiędzy Sowiecami a Polską, oświadczył, że rząd sowiecki nigdy nie domagał się wydania Kowerdy, dodając, że noty, które zostały wysłane do Polski, były ogłoszone w prasie i nie było w nich nic takiego, co by zagrażało stosunkom dobrego sąsiedztwa i mogło narażać na szwank wzajemne interesy Rosji i Polski. Rakowski stwierdził dalej, że żądanie rozwiązania rosyjskich organizacji monarchistyczno-terrorystycznych w Polsce jest usprawiedliwione Traktatem Ryckim i w tej sprawie zostało osiągnięte porozumienie jeszcze przed zamachem Kowerdy.

Rząd sowiecki oczekuje powrotu ministra Zaleskiego do Warszawy, aby prowadzić w dalszym ciągu nieukończoną jeszcze wymianę poglądów między dwoma rządami, troszczącymi się o polepszenie istniejących między niemi stosunków, czego dowodem jest uczyniona ostatnio Polsce ze strony Sowieców propozycja zawarcia traktatu o niezaczepianiu się.

Powyższe oświadczenie Rakowskiego świadczy, że w rządzie sowieckim nastąpiło pewne uspokojenie, co więcej: zrozumienie, iż w swej propagandzie antypolskiej rząd sowiecki za daleko się posunął. Powyższe oświadczenie oznacza cofanie się Sowieców na całej linii.

Kronika telegraficzna.

Czy dostaniemy pożyczkę?

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) Wczoraj obiegaly tendencyjne pogłoski, jakoby pożyczka zagraniczna była zakwestjonowana, gdyż konsorcjum zagraniczne zażądało rzekomo zastawu cel pod tę pożyczkę. Koła urzędowe zaprzeczają stanowczo tym wiadomościom i twierdzą, że zakończenie rokowań nastąpi w przyszłym tygodniu.

Rząd rozpisze pożyczkę wewnętrzną.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że rząd zaraz po zaciągnięciu pożyczki zagranicznej, rozpisze pożyczkę wewnętrzną, inwestycyjną, głównie na rozbudowę kolei w kraju.

Co było powodem wybuchu prochowni pod Krakowem?

Kraków, 21. 6. (AW) Śledztwo w sprawie głośnego wybuchu prochowni Witkowieckiej zostało zakończone. Supozycje, iż przyczyną wybuchu był akt złośliwego sabotażu, lub uderzenie pioruna, okazały się na niczem nie oparte. Skonstatowano, iż wybuch nastąpił wskutek procesów chemicznych, które doprowadziły do zapalenia się prochu.

Męczarnie poparzonego pilota.

Warszawa, 21. 6. (tel. wł.) Samolot sanitarny, wysłany z Warszawy po sierżanta - pilota Koreckiego, który uległ poparzeniu w czasie sobotniej katastrofy samolotowej w Poznaniu, musiał lądować pod Zawadami skutkiem defektu w motorze. Podczas lądowania zarył się aparat śmigami w ziemię, wyrzucając pilota - sierżanta Przybylskiego i sierżanta sanitarnego Seribo. Koreckiego przewieziono pociągiem do szpitala Ujazdowskiego w Warszawie.

Księżna Lubomirska nie była otruta.

Warszawa, 21. 6. (tel. wł.) Sąd Okręgowy w Łucku postanowił umorzyć sprawę rzekomego otrucia księżnej Marii Lubomirskiej. Ani ekspertyza zwłok, ani badanie świadków nie wykazało, aby zmarła zginęła sposobem nienaturalnym.

Zatruta woda.

Warszawa, 21. 6. (tel. wł.) W fabryce Scheiblera i Grohmana w Łodzi zatruto się 8 robotników po wypiciu wody mętowej, przygotowanej dla personelu fabrycznego, w celach zdrowotnych. Dwóch robotników w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Jest podejrzenie, że trucizna, którą wrzucono do wody, pochodzi ze sfer, którym należy na wywołaniu zaburzeń fabrycznych.

Konfiskata mienia 300 kupców przez sąd sowiecki.

W ciągu ostatniego tygodnia, wydano z Moskwy 300 kupców prywatnych, mienie zaś ich skonfiskowano na rzecz państwa.

Nowe zwycięstwa Chrześc. Demokracji.

Są one dowodem, że Ch. D. nie wolno iść razem z endekami.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita” donosi, że przy wyborach do kilku rad gminnych w powiatach: Rawa Mazowiecka i Skierniewice, odniosły listy Ch. D. ogromne zwycięstwa. Naprzykład w gminie Lubaczów lista Ch. D. zyskała 9 mandatów, a w gminie Grzymkowiec 8 mandatów.

Humor i satyra.

Wiadomości polityczne ze świata.

Z Bukaresztu nadchodzą wiadomości, że w Rumunii przygotowywany był zamach stanu przez zwolenników b. następcy tronu Karola Awanturesku, który obecnie bawi w Paryżu i wdycha bardzo do korony rumuńskiej.

Przywódca lewicy angielskiej lord Blagierburry (Lloyd George) objeżdża prowincję Walji i na zwoływanych tam wiecach opowiada swym zwolennikom, że rząd angielski zawinił w sprawie ostatniego zatargu z bolszewikami moskiewskimi.

Wybitny nacjonalista niemiecki Polenfresser oświadczył na wiecu swej partii w Poczdamie, że jeśli Polska odda Niemcom wszystkie ziemie aż po Warszawę, nie stanie na przeszkodzie zgodnemu współżyciu obu narodów.

W związku z zapowiadaną sesją sejmową komuniści, jedność chłopska, Obwiepol i kilka innych partyj, działających w imię ogólnej zgody, zamó-

wiły kilkaset kijów, kłonic i wideł gospodarskich, któremi to instrumentami mają być urozmaicane posiedzenia sejmku.

Opowiadają w Warszawie, że do nowego hotelu poselskiego, który urządony jest z prawdziwym komfortem, wpuszczani będą tylko posłowie inteligentni. Przerazoni tem Witos zastanawia się poważnie, czy nie czas już

cić buty z cholewami i postarać się o krawat od koszuli, na co przecież stać go, jako gospodarza z Wierchosławic.

Książę Windischgrätz, skazany niedawno za podrabianie tysiącfrankówek francuskich, udzielił pewnemu reporterowi wywiadu, oświadczając, że po wyjściu z więzienia założy towarzystwo akcyjne do fabrykowania pieniędzy papierowych państw o silnej walucie. Do spółki tej przyłączył się ma także pan Wilhelm Hohenzollern, przebywający w Doorn i cierpiący, jak wiadomo, na brak większych kapitałów.

POLECENIA

Tanio i dobrze!
Golenie 30 gr., strzyżenie 90 gr., ondulacja 1.50 zł. Pierwszorządna obsługa. Budziński, Jagiellońska nr. 65/66, naprzeciw Kościoła Klarysek. (11142)

Bilansistka rutynowana zaprowadza książki, prowadzi takowe, złatwia rzeczowe sprawy podatkowe i t. p. Łask. zgł. pod „Rzeczowo” do Dz. Bydg. (F-6752)

Fryzjerski zakład dla pań i panów, Podwale 20 narożnik Pl. Kościeleckich, poleca się przy dobrej taniej obsłudze. Zwracam uwagę na zniżony cennik w oknie. 13696

Walizki

Torebki damskie ostatnia nowość, nesesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627)

Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Karbowanie plisowanie

czyszczenie i dekatyzowanie w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych. Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, Śniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Poznańska 5, skład kapeluszy, Barwin, ul. Dworcowa 17, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materiał może być pocztą przesyłany. (13804)

Spodnie do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493)

Suknie do 12 zł począwszy wykonuje solidnie według najnowszych żurnali pod kierownictwem długolniej krawcowej zatrudnionej dotąd w pierwszorządnych magazynach. Pracownia Konfekcji Damskiej, Podwale 2, róg ul. Kościelnej. 10929

Warszawska artystyczna pracownia haftów maszynowych oraz plisowanie, karbowanie. Ceny przystępne. Podgórna nr. 1. (13908)

Tapety

wielki wybór, niskie ceny. Pomorska 8. (7447)

Radykalne tępienie moli i pluskwi z mebli wysycielanych i materacy. Również przyjmuje się meble wysycielane i materace do reperacji. Edmund Piasecki, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 41. (13272)

Rowery lepszych fabrykatów! „Wanderer”, „Brennabor” i innych mark poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6873)

Nafciarki wykonują wszelkie hafty, monogramy, ręczne mezeżki, odbicie wzorów. Śniadeckich 52, II p. Rosciszewska. (F-6749)

Krawcowa poleca się do szycia sukien, kostiumów i przebróbek także poza domem. Jeznicka 2, II ptr. (14039)

Prace malarskie wykonuje szybko, solidnie i tanio, także poza miastem. M. Kujawski, mistrz malarski, Dworcowa 69. (F-6735)

Rowery najlepszej jakości jak Brennabor, Wanderer, Opel, Viktoria i różne inne w największym wyborze po niskich cenach poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. (12537)

SPRZEDAŻE

650 mórg pszennej ziemi z inwentarzem żywym i martwym, dom 9 pok. i kuch. w ogrodzie, budynki masywne, komunikacja dobra 270.000 zł., wpłaty 140.000 zł. 300 mórg resztówka pszennej ziemi, wila w ogrodzie, budynki dobre z inwentarzem żywym i martwym 110.000 zł. poleca biuro „Pogoń”, ul. Dworcowa 80, tel. 1815.

Gospodarstwo 40 mórg dobrej ziemi wtem 11 mórg łąki z martwym inwentarzem i koniem, bez długu, na sprzedaż. Cyrylidykas, Bielawy, poczta Rynarzewo, powiat Szubin. (14004)

Okazja! Młyn motorowy nowoczesnie urządzone, przemiał 140 ctr. na dobę, dobre zabudowania, dom, 5 pokoi, w dużej wsi bogatej okolicy, bez konkurencji, 50.000 zł., wpłaty 35.000 zł. Młyn wodny, przemiał 60 ctr., przy stacji, bez konkurencji, dom, 6 pokoi, przy tem 40 mórg ziemi z inwentarzem 47.000 zł., wpłaty 25.000 zł. Spieszne zgłoszenia poważnych reflektantów osobicie przyjmuje Biuro „Pogoń”, ul. Dworcowa 80, telef. 18-15

Fabryka wód mineralnych i rozlewnię piwa w dużym mieście z powodu wyjazdu tania sprzedam. Of. do filii Dz. Bydg. Toruń pod „Fabryka”. (13958)

Kamienica II piętrowa, odnowiona, w centrum miasta, południowe położenie, nasprzedaż ewentl. z wolnym mieszkaniem wprost od właściciela. Cena 60.000 zł. Of. pod „Kamienica” do Dz. Bydg. (13886)

Wila o 5 pokojach w Oliwie, ul. Fürstliche Aussicht 7 na sprzedaż. Reflektujący otrzymają wszelkie informacje od administratora domu p. Czapliewskiego w Dyrekcji kolejowej w Gdańsku, pokój nr. 258. (13900)

Młyn parowy 3 pary walcy, 2 p. kamieni, nowoczesne urządzenie, 150 ltr. przemiału i kilka innych obiektów natychmiast na sprzedaż. Cena 7.500 dol. Wpłaty 5.500 dol. Pryl, Dworcowa 34. (13629)

Niezwykła okazja dla handlowca. Dom dwupiętrowy na Pomorzu, narożnik, front od 3 ulic, bez długów, w centrum miasta, wraz ze składem szkła i porcelany eakowicie urządzone, egz. od lat 20-tu na sprzedaż z powodu wyjazdu za 6 tysięcy dolarów bez towaru. Właściciel zwalnia 2 pięciopokojowe mieszkania. Wiadomość na miejscu: Grudziądz, ul. Pańska 8. Stefan Granke. (13988)

Dwa domy mieszkalne ze składem i piekarnią, z powodu choroby zaraz wprost od gospodarza na sprzedaż. Warunki dogodne, interes w biegu. Skład i mieszkanie zaraz do objęcia. Wachowiak, Gniew, ulica Sobieskiego 9. (13874)

Dwa domy chłwey, ładny ogród, w pobliżu Wełnianego Rynku, nadające się na przedsiębiorstwo, za 9000 zł na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (13967)

Łąka dobra, torfowa, bez długu w Przyłękach sprzedam. Kocierka, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 33. (14028)

Na sprzedaż lub zamianę 3 nieduże domy w śródmieściu blisko kolei, dwa fronty. Cena 35 000 zł. Wiadomość ul. Gdańska 147, I ptr. prawo. Rola od 4-5 1/2. (F-6745)

Zakład fryzjerski męski i damski, dobrze prosperujący, przy jednej z pryncypalnych ulic w Bydgoszczy jest z powodu zmiany przedsiębiorstwa na sprzedaż. Do przejęcia potrzeba 8 do 12.000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dobry interes”. (14036)

Bacność! Dobra egzystencja! z powodu wypadku śmierci polecam moją dawniejszą dobrze prosper. oberżę złączoną z interesem kolonialnym i artykułów pastewnych w wiosce, do tego ca. 15 mórg ziemi, 5 mórg łąki i 2 jeziora wielkości ca. 60 mórg na sprzedaż. Oddam także za odpowiednią kaucją w dzierżawę lub na własny rachunek natychmiast. Of. upr. M. Cybulski, Cekeyn, Pomorze. (14009)

150 centnarów świeżo młóconego łubinu niebieskiego mam na sprzedaż. Piotr Szewski, Król. Wierzechucin, powiat Bydgoszcz. (13905)

Sprzedam natychmiast bardzo tanio pokój stołowy, salon 14 części, leżankę, łóżka, dywany, abażury, obrazy. Zgł. Zamojskiego 6, wysoki parter lewo, godzina 4-8. (F-6751)

Buraki pastewne (30 centnarów) tania na sprzedaż. Janik, Piaski 9. (14014)

Samochód ciężarowy, marki „Comick”, 3-4 ton, używany, w dobrym stanie, gotowy do jazdy korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do Tucholski Kantor Opalowy, Tuchola, Pomorze, szosa Bydgoska. (14029)

Mołocylki marki Alba 1 1/2 P. S. prawie nowy tania na sprzedaż. Nakielska nr. 119. (14042)

Planino czarne krzyżowe sprzedam Wojdyłak, Poznańska 26. (14038)

Rzadka okazja! Złoty zegarek na sprzedaż. Oferty pod „360” do Dzien. Bydg. (14021)

Salon antyk na sprzedaż. Of. pod „Biedermeyer” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-6649

Planino czarne sprzedam. Oferty sub „Czarne” do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-6651)

Lampa wisząca gazowa i elektr., serwis do kawy, zastawa stołowa, obrazy i wiele innych tania na sprzedaż. Niedźwiedzia 4, II ptr. lewo. (14054)

Tanio na sprzedaż kanapa, biurko, regulator, futra męskie i inne rzeczy. Król. Jadwigi 4. (14051)

PP. Malarze! Pendzle dobre sprzedam tania. Stenkiewicz 39, II p. wprost. (F-6736)

Leżanka używana, z nowym pokryciem na sprzedaż. Ul. Dolina 24. (14025)

Wóz na sprzedaż, Kujawska nr. 100. Wiadomość u gospodarza. (14017)

KUPNA

Transmisje 10 mtr. 60-65 m/m grubości z (Ringschmierlaga) kupi Szkoeka Spółka Drzewna, Sp. z ogr. odp., Bydgoszcz, Gdańska 142, tel. 935. (F-6733)

Kupię zaraz dom, dobrze utrzymany, 1-2 mórg. ziemi, w Bydgoszczy, blisko tramwaju. Dokładne of. wysłać pod adresem: wdowa Adamska, Borówno, poczta Kokocko, powiat Chełmno. (14030)

POSADY POSZUKUJĄ

Stenografowie potrzebni. Wyceną również listownie stenografji. Związek Stenografów, Warszawa, Szczygła 12. 13928

Chcesz otrzymać posadę musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycenają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. (8652)

Dzielnych stolarzy na meble poszukuje Herbert Matthes, Fabryka mebli, Garbary 20. (13686)

Apteka w małym mieście w Wkpl. poszukuje od 1. VII. 1927 r. biegłej siły pomocniczej. Zgł. z podaniem pretensji przy wolnym mieszkaniu i utrzymaniem oraz kopję świadectw przyjmując Dz. Bydg. pod „Apteka”. (13880)

Czeladnik piekarski, młodszy, może się zgłosić. Słowackiego nr. 1. (F-6766)

Pomocnika fryzjerskiego damsko-męskiego poszukuje Zakład fryzjerski J. Hildebrandt, Wejherowo, Gdańska 56. (14007)

2 pomocników fryzjerskich dobrych pracowników potrzeba zaraz. Sienkiewicza nr. 43. (F-6740)

Czeladnik szewcki na dobrą szyta pracę może się zgłosić. Plac Piastowski 3. (F-6767)

Fryzjerskiego pomocnika przyjmie zaraz Kant, Podgórz, przy gł. dworcu Toruń. (13798)

2 pomocników fryzjerskich poszukuje Bernard, Dworcowa 31a. 14019

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Hugo Ramlow, Oborniki. (14006)

Pomocnik krawiecki na duże sztuki potrzebny zaraz. Szubin, Rynek 3. (14022)

Tapicer na stałą pracę potrzebny. Jagiellońska 11. (F-6738)

Potrzebny czeladnik lub podręczniak szewcki na szyta, dobrą robotę. Gdańska 57, w podwórzu. (14033)

Materaciarka zdolna do stałej pracy potrzebna. Jagiellońska 11. (F-6737)

Magazyniera dzielnej tylko z branży kolonialnej potrzebuje zaraz hurtownia kolonialna. Zgł. pism. do Dz. Bydg. pod „Magazynier”. (13885)

Gospodyni kucharka, która dobrze gotuje i zna dokładnie warszawska kuchnię jest zaraz na Hel potrzebna. Zgł. spieszne z odpisem świadectw będą tylko uwzględnione. Of. składać do właściciela, Wielkopolanka, Hel. (14035)

Posługaczka na stałe zaraz potrzebna. Zgł. się „Kurjer” Parkowa. (F-6760)

Pokojowa z dobrymi świadectwami, umiejąca prać i prasować, może się zaraz zgłosić od godz. 4-6 popoł. w Hotelu Boston, Dworcowa nr. 7a. (F-6772)

Bufetowa do restauracji i ekspedjentka do cukierni, potrzebne od 1. lub 15. 7. Wymowne i obeznane w zawodzie panie z dobrimi referencjami mogą się zgłosić z podaniem warunków i fotogr. do „Wielkopolanki” Grudziądz. (14056)

Slużaca do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować poszukiwana zaraz. Wiadomość Fordon, ul. Bydgoska 37. (14036)

Dziawczynna młodsza, uczeiwa zaraz lub 1. VII. do każdej pracy w domu potrzebna. Zgł. Pomorska 59, I p. l. (F-6734)

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba inteligentna, znająca się na gotowaniu, zaprawianiu, pieczeniu ciast, oraz na całkowitem gospodarstwie domowym i podwórzem, poszukuje od 1 lipca posady w większym majątku. Łask. oferty uprasza się nadsyłać do Dz. Bydg. pod „L. O.” do Dz. Bydg. (13963)

Werkm. mechanik z dyplom. mistrzowskim i długoletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później w jakimkolwiek przedsiębiorstwie lub w większym majątku. Łask. oferty uprasza się nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Werkmistrz-mechanik”. (13930)

Farbiarz lat 22, obeznany z wszelkimi pracami w swym zawodzie poszukuje odpowiedniej posady w większej lub mniejszej fabryce. Władę językiem polskim i niemieckim. Of. skierować pod „Farbiarz” do Dziennika Bydg. (14010)

Panna siorota, spokojna i sumienna poszukuje zaraz lub od 1. 7. posady u starszego państwa lub prowadzenia gospodarstwa jednej osobie. Of. do Dz. Bydg. pod „Skromna”. (13906)

Aptekarska siła pomocnicza męska w 5 roku praktyki pragnie z dniem 1 sierpnia b. r. zmienić posadę. Miejsce obojętne. Łaskawe zgłoszenia upraszam do Dzien. Bydg. pod „Aptekarska”. (13910)

Była nauczycielka z 6-letnią praktyką, władająca językiem polskim i niemieckim, która pragnie także na maszynie poszukuje odpowiedniej posady jako nauczycielka lub biuralistka. Zgł. pod „Biuralistka 16” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-6739)

Inteligentna panienska z lepszej rodziny z praktyką poszukuje zaraz lub od 1. 7. posady w składzie delikatesów, zna również prace biurowe. Miejsce obojętne. Łask. oferty uprasza Zofia Górna, Leszno, ul. Kościńska 31 (Poznańskie). (13990)

Dziawczynna uczeiwa ze wsi, zna wszelką pracę domową i szyte, poszukuje posady od 1. 7. Of. proszę pod „Zaraz 17” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-6712)

Dziawczę ze wsi uczeiwa, lat 17, poszukuje posady do dzieci i lekkich prac domowych zaraz lub od 1. 7. Of. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Uczeiwa”. (F-6748)

Przodownik z zaciągim 15 dziawcząt, 2 robotników, i 4 chłopców, zatrudniony na folwarku pragnie zmienić posadę. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Folwark”. 14003

Czeladnik kowalski i ślusarski z 6 letnią praktyką z dobrimi świadectwami, także rozumiejący wszelką pracę przy parowych i rolniczych maszynach, dzielnym w swym zawodzie, poszukuje posady od 1. 7. 27. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „C. 17”. (14008)

Starsza inteligentna panna, która samodzielnie prowadziła 10 lat interes i gospodarstwo u kuzyna, który niedawno zmarł, szuka posady jako gospodyni u kupca lub lepszego państwa. Zgł. do Dz. Bydg. pod „P. S. 100”. (14005)

DZIERŻAWY

Lokal biurowy w pobliżu sadu, znajdującego się od lat 20 bez przerwy w ręku adwokatów jest od 1 lipca do wynajęcia. Zgł. pod „M. F. 10” do Dz. Bydg. (10276)

Skład zaraz do wynajęcia. Kaczyński Tomasz, Chełmno, Rynek 28. (13749)

Skład w Chełmnie z mieszkaniem 5 pokoi, w najlepszej ulicy zaraz do wydzierżawienia wprost od właściciela. Chełmno, ul. Grudziądzka 2. T. Wacławski. (13991)

Poszukuje młyna w dzierżawę. Warunki dzierżawy i urządzenia proszę podać. Przystąpię jako współnik. Pinkowski, Senatorska nr. 9. Bydgoszcz. (13979)

Skład z mieszkaniem od 1-go sierpnia do wydzierżawienia, zaprowadzony interes zegarmistrzowski jedyny tej branży w mieście. Markowska, Tuchola, Rynek 8. (14011)

Ub kacyj w śródmieściu na mniejszy warsztat stolarski poszukuje. Of. pod „Mniejsza” do Dz. Bydg. (14020)

Poszukuje dzierżawy dużej restauracji lub hotelu obojętnie gdzie. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. K. 7”. (F-6741)

MIESZKANIA

1 pokojowe mieszkanie z kuchnią poszukuje. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „Jan”. (13520)

Mieszkanie 6-cio pokojowe otrzyma nabywca umeblowania. Oferty pod „Centrum” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-6650)

Poszukuje mieszkania od 1. 7. 4 do 6 pokoi, czynsz placę z góry. Zgłoszenia uprasza Jankowski, Plac Piastowski 3. (13863)

Mieszkanie 4-pokojowe, wyremontowane, zaraz do wynajęcia. Warunki podług ugody. Zgł. pod „Ugoda” do Dz. Bydg. (13016)

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Plac Poznański 2, II ptr. (14027)

Mieszkanie 3 pokojowe do wynajęcia „Ira” Gdańska nr. 24. (F-6763)

Bacność szoferzyl Mieszkanie z garażem do wynajęcia. Wiadomość w Dzien. Bydg. (14050)

POKOJE

Hotel Rios Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł. za dobę. (14034)

Pokój dobrze umebł. z używanym meblami dla lepszych pań do wynajęcia. Jagiellońska 3, I ptr. (13668)

Pokój umebł. do wynajęcia, ul. Kościuski 51, II piętro lewo. (F-6750)

Pokój ładnie umebłowany, może być także dla małżeństwa, z używaniem kuchni do wynajęcia. Garbary 24, II ptr. lewo. (14032)

Pokój umebłowany na 2 osoby do wynajęcia. Letnisko 6 śluza, Ułiszewski. (14018)

Pokój elegancko umebłowany, z używaniem kuchni, do wynajęcia. Pomorska 42, I piętro. (F-6732)

Pokój dobrze umebł. i bardzo tanio do wynajęcia. B. Kolasinski, Orla 4. (14029)

Pokój umebł. z wejściem osobnym do wynajęcia pannie. Król. Jadwigi 10, II ptr. (14023)

Stancja dla uczni, dobre odżywienie, opieka troskliwa zapewniona. Pokoje słoneczne. Lipowa 3, II ptr. prawo. (13860)

Stancja dla uczni. 3 Maja nr. 16, II ptr. lewo. (F-6746)

ROZMAITE

Bar Angielski Gdańska 165. Smaczne świeże obiady z 3 dań 1 zł

Chcesz szybko i dobrze wyjść z zamaj lub się ożenić? — Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt słownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść z zamaj lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi! 13897

Urzednik wdowiec bezdzietny, lat 38, posiada urządzenie na 4 pokoje, będzie przesiedlony od 1 lipca do Bydgoszczy, pragnie zapoznać pannę celem ożenku. Pierwszeństwo mają panny, któreby dopomogły mają gotówką do pomieszkania lub też dobra służąca. Of. do Dzien. Bydg. pod „T. M.” (F-6706)

Przemysłowiec lat 23, posiadający dobrze prosperujący interes, poszukuje w celu matrymonjalnym znajomości pań do lat 22, z odpowiednim majątkiem na powiększenie przedsiębiorstwa. Rzecz traktuje się poważnie. Oferty z dołączeniem fotografii nadsyłać do Dz. Bydg. pod „N. R. 24”. (F-6742)

Bankowiec lat 26, na kierowniczem i stałym stanowisku poszukuje znajomości pań w celu matrymonjalnym. Panie do lat 25 posiadające odpowiednie środki na założenie ogniska domowego raczą swe oferty z dołączeniem fotografii, która się zwraca, łaskawie przesać do Dzien. Bydg. pod „D. N. 14”. (F-6743)

Kupiec były restaurator poszukuje bufet na własny rachunek lub wstąpi do odpowiedniego interesu jako współnik z gotówką 3 000 zł. Łaskawe zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kupiec II”. (13980)

Ostrzegam przed objęciem dzierżawy od pana Wł. Piechowiaka, który nieprawnie wstąpił i bez mojej wiedzy na moje gospodarstwo położone we wsi Klotyldzin pow. Chodzież. Jak również ostrzegam przed kupnem inwentarza martwego ani też słomy i żyta, gdyż sprawę skierowałem do sądu. B. Łazowski, Bydgoszcz. (13981)



Dnia 20 czerwca 1927 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza i droga matka i babka

ś. p. z Stodolnickich

Adamina Salatyńska

obywatelka miasta Bydgoszczy,

niestrudzona członkini Towarzystwa Pań Miłosierdzia Wincent. a Paulo przeżywszy lat 60, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążone

dzieci i wnuki.

Eksportacja zwłok z domu żałoby Mazowiecka 14 odbędzie się we wtorek, dnia 21-go czerwca br. o godz. 3 po południu na dworzec kolejowy. Pogrzeb w środę w Warszawie z kościoła powązkowskiego na cmentarz miejscowy.

14015



W piątek, dnia 17. 6. 1927 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój jedyny i najdroższy syn, nasz najukochańszy brat, szwagier, wuj i kuzyn

ś. p.

Jan Radecki

b. rendant Kasy Leśnej w Trzemesznie.

W głębokim smutku pogrążeni
Matka z córkami.

Trzemeszno, Szczecin, Berlin, Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. bm. o godzinie 6-tej w Trzemesznie.

14047

Kilka starszych

Koni

na sprzedaż. (14012)

Dom. Siemno poczta Kotomierz przy Bydgoszczy.

Frezerkę

z przysławką kupi
G. Habermann,
fabryka mebli,
Unji Lubelskiej 9-11.
(13992)

Jutro, dnia 22-go czerwca obchodzą małżonkowie (14048)
Antoni Januszewski z Julianną Januszewska
w Bydgoszczy, przy ul. Krasieńskiego 7 w kościele farym swe
srebrne gody małżeńskie.
Czesie jubilat! Ażeby doczekali się złotych godów małżeńskich.

Wincenty Górny dentysta

przyjmuje od 9—1 i 3—6
Jabłonowo—Pomorze
ulica Główna nr. 17. (13986)



**Aparaty do zapraw
Słoje do zapraw**
oraz wszelkie
części zapasowe.

Prosimy zażądać cenniki.

F. KRESKI
Bydgoszcz, Gdańska 7.
14 31

**Farby — Pokost — Lakier
Pędzle — Klej — Szelak**

poleca hurtownie i detalicznie

A. B. Lewandowski Drogerja

Bydgoszcz, ulica Długa 41. Telefon 311.

BRYCZKI

nowe i używane mam
stale na składzie.

Wielki wybór! Niskie ceny!
Hipolit Kotliński
Grudziądz
ul. Mickiewicza nr. 24
(13512)

Piegi

złote plamy, opalenizną usuwa pod gwarancją aptekarzy
Jana Gadabu-scha „Axela”
krem od piegów 1/4 słoiczka 2,50 zł, 1/2 słoiczka 4,50 zł, do tego

mydło „Axela” 2 kaw. 1,25 zł, 3 kaw. 3,50 zł. Do nabycia w nast. drogerjach i aptekach:
Umbreit, apteka, Bydgoszcz Około. Apteka Piastowska, Bydgoszcz, Plac Piastowski. Apteka pod Aniołem, Bydgoszcz, ul. Gdańska, Kuźaj. Apteka, Bydgoszcz, Długa. Ignacy Rochon, apteka, Bydgoszcz, Niedźwiedzia. St. Bożęski, Bydgoszcz, Gdańska 23. M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8. M. Buzalski, drogerja, Bydgoszcz-Okole. J. Kotęga, Bydgoszcz, Dworcowa 13. Fr. Bogacz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94. A. B. Lewandowski, Bydgoszcz, Długa nr. 41. B. Kiedrowski, Długa 64. A. Kloniecki, Osie (Pom.) Karol Stark, Bydgoszcz, Gdańska 48. J. Gluma, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 19a. Drogerja pod Łabędziem, Bydgoszcz, Gdańska 5. Drogerja Teatralna, Bydgoszcz, Plac Teatralny nr. 3. W. Heydemann, Bydgoszcz, Gdańska 20. M. Walter, Bydgoszcz, Gdańska 37. Foto Drogerja, Bydgoszcz, Jagiellońska 43. Schenk i Ska, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 15. Fr. Nowicki, drogerja, Bydgoszcz, Rynek Zbożowy. Schiefelbain, drogerja, Bydgoszcz, Bocianowo, Kopczyński, Drogerja „Minerwa”, ul. Sniadeckich, Kindemann, ul. Nakieliska. 6944

Gabinet dentystyczny

donośny bez konkurencji tanio na sprzedaż. Zgł. pod „Gabinet dentystyczny” do biura ogłoszeń „Par”, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (14066)

Zgubiłam broszkę z kapielnicą, a ponieważ jest takowa dla mnie drogą pamiątką, przeto proszę odnieść do firmy **A. Hensel, ulica Dworcowa 97** za nagrodą 25 złotych. (F-6761)

Poszukiwany

zastępcę

dla fabryki chemicznej do okręgu bydgoskiego. Dobrze wprowadzeni panowie w wódcz, w przemysle i handlu mają pierwszeństwo. Szczegółowe oferty z referencjami kierować (13798)

Spuner, Hotel Gelhorn.

Konkurs.

Miasto Świecie n. W. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę (14060)

maszynisty

przy Rzeźni Miejskiej. — Wymagana jest fachowość w zawodzie ślusarskim (egzaminowany pomocnik). Inwalidzi wojenni mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw należy przesyłać do dnia 29 bm.

Rutynowany bankowiec

biegły też w sprawach walutowo-dewizowych potrzebny zaraz wzgl. od 1. lipca br. — Zgłoszenia pisemne z dołączeniem świadectw szkolnych i z pracy zawodowej oraz z podaniem żądanej pensji, przyjmuje

Powiat. Kasa Oszczędności w Sepólnie (Pom.)

Z bólem serca dowiadujemy się że śmierć nieubłagana zabrała nam w dniu 18 czerwca br. wysoko cenionego i przez nas kochanego członka, druha

ś. p.

Stanisława Niesiołowskiego

starostę bydgoskiego
oficera orderu „Polonia Restituta”.

W Zmarłym tracimy zacnego i szczerze oddanego nam członka, który do ostatniej chwili interesował się sprawą Sokola.

Niech Mu ta ziemia polska, którą Zmarły gorąco ukochał, lekka będzie!

Czołem! (14049)

Tow. Gimn. „Sokół” Bydgoszcz I.

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

WARSZ TOW. MOTOR SP. AKC.

POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KAPIELOWY
SOLE DO KĄPIELI z KWASEM WĘGLOWYM
(do łatwego przyrządzania kąpeli w domu)

ORAZ

SOLE DO KĄPIELI TLENOWEJ

LECZENIE POWYŻSZEMI KĄPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY
UWAGA: PODŁUG WSKAZÓWEK LEKARZA.
JEDNA PACZKA WYSTARCZA NA JEDNĄ MOCNĄ LUB DWIE SŁABSZE KĄPIELE.

ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI

MYDŁO

„CAZIMI”

METAMORPHOSA



Państw. Nadleśn. Różanna

sprzedaż przez licytację w poniedziałek, dnia 27-go czerwca 1927 r. o godzinie 10-tej przed południem w hotelu p. Nowaka w Koronowie

sosnowe drewno użytkowe i opałowe

ze wszystkich leśnictw. — Płacić należy rendantowi, obecnemu przy sprzedaży. (13993)

Państwowy Nadleśniczy.

Aleja wiśniowa

około 250 drzew będzie wydzierżawiona w sobotę, dn. 25 czerwca br. o godz. 2 na sali p. Krügla w Sicienku pow. Bydgoski, najwięcej dającym. — Przybycie zastrzega się. (13994)

Przybylski, sołtys.

300 000 kg

pa. smoły destylowanej z węgla kamiennego

pa. lepniku

paku 13653

papy dachowej

do natychmiastowej dostawy po najniższych cenach mamy do oddania

B-cia Schlieper
fabryka papy dachowej i destylarnia smoły.



Wóz

na resorach na sprzedaż. Grunwaldzka 139. (13400)



Poszukuje się lokalu sklepowego

w najruchliwszym punkcie śródmieścia. — Dokładne oferty prosimy kierować do administracji Dz. Bydg. sub: „WPa 10967”.

14053)

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i członkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.